

Protokół Nr LXVII.2022
z sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu w Opatowie
odbytej w dniu 12 września 2022 r.

Obrady wznowione w dniu 28 listopada 2022 r. godz. 9:00.

Obrady Rady Powiatu zostały rozpoczęte o godzinie 10³², a zakończone o godzinie 12¹⁹. W sesji wzięło udział 17 radnych, na ogólną liczbę 17 radnych, zgodnie z listą obecności. Listy obecności radnych oraz osób zaproszonych obecnych na sesji stanowią kolejno załączniki nr 1 i nr 2 do niniejszego protokołu.

Obradom przewodniczyła pani Bożena Kornacka – Przewodniczący Rady Powiatu w Opatowie, która powitała wszystkich obecnych.

Ad. 1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka wypowiedziała formułę „otwieram obrady sesji rady powiatu”. Następnie poprosiła o zalogowanie się do systemu do głosowania elektronicznego. Obecni radni w liczbie 17 zalogowali się do systemu. Pani Przewodnicząca stwierdziła, że obrady są prawomocne.

O zabranie głosu poprosiła pani radna Aneta Bławat.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu pani radnej Anecie Bławat, która zgłosiła wniosek formalny o odroczenie posiedzenia LXVII nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu w Opatowie do czasu zakończenia postępowania kontrolnego prowadzonego przez Komisję Rewizyjną w Zespole Szkół w Ożarowie im. Marii Skłodowskiej - Curie oraz do czasu zakończenia postępowania prowadzonego przez Komisję skarg, wniosków i petycji w sprawie skargi dotyczącej działań podejmowanych przez Starostę Opatowskiego wobec dyrektora Zespołu Szkół w Ożarowie, które również zostały zakwalifikowane przez niego jako mobbing na jego osobie. Pani radna wskazała, że wniosek ten jej zdaniem jest zasadny, bowiem obrady sesji w tematyce zaproponowanej przez wnioskodawców tak naprawdę doprowadzają do odebrania głosu członkom tych dwóch komisji, którzy przed zakończeniem postępowań nie mogą wypowiadać się co do dotychczas poczynionych ustaleń. Dopóki nie zostanie przygotowany protokół z kontroli i przedstawiony jednostce kontrolowanej, ujawnienie informacji z przebiegu kontroli mogłoby stanowić zarzut braku bezstronności kontrolujących radnych. Podobnie również w stosunku do radnych prowadzących postępowanie skargowe w oparciu o Kodeks Postępowania Administracyjnego. Radni odnosząc się do sprawy mogą pokazywać swoje nastawienie do niej pomimo zbadania wszystkich okoliczności, a potem zarzucony może im zostać z tego tytułu brak bezstronności przy rozpatrywanej skardze. Byłoby również to sprzeczne z zasadami przyjętymi przez Kodeks postępowania administracyjnego. To jest zasadą obiektywizmu, bezstronności oraz pogłębienia zaufania społecznego, które realizowane są między innymi przez przepisy dotyczące wyłączenia

pracownika lub organu z postępowania. Zatem prezentowane stanowiska radnych przed merytorycznym rozstrzygnięciem może doprowadzić do tego, że powyższe zasady zostaną naruszone, co akcentowałam już na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Wskazać należy również, że zarzucona opieszałość w pracy Komisji Rewizyjnej nie wystąpiła. Fakt, że planowane zakończenie kontroli nastąpi w połowie września wynika z przyczyn niezależnych od komisji. Takich jak doszło do zmiany składu Komisji rewizyjnej w związku z wyborem Pana Kazimierza Żółtka na członka zarządu. Trzeba było wybrać uchwałą Rady Powiatu w Opatowie nowego przewodniczącego oraz ustalić nowy skład komisji. Następnie jak już komisja wznowiła swoje prace, przedstawiciel jednostki kontrolowanej przedłużał postępowania poprzez opieszałość w przekazywaniu dokumentów oraz trzykrotną odmowę wpuszczenia komisji na kuchnię szkolną w celu weryfikacji stanu wyposażenia kuchni szkolnej. Dokumentacja, której żądała komisja została wydana dopiero w dniu 30 sierpnia 2022 r. i obecnie trwa analiza przedstawionych dokumentów. Kontynuując pani radna powiedziała, że w dniu 7 września ponowiła o dostaniu dokumentów m.in. odpisu rejestru udzielonych zamówień publicznych, o które pierwszy raz komisja wnosiła 11 sierpnia 2022 r. W dniu 8 września br. w piątek wydana została dokumentacja uzupełniająca informacje z systemu SIO, która z powodów technicznych prac nie mogła być wcześniej wygenerowana. Komisja również zwróciła się do Działu Prawnego o pomoc w ocenie prowadzonych przez podmiot kontrolowany postępowań o zamówienia publiczne, aby wiarygodnie dokonać czynności, co do których nie posiada dostatecznej wiedzy merytorycznej. Również czynności związane ze skargą złożoną na mobbing zostały przerwane przez komisję ze względu na zmiany osobowe w składzie komisji oraz jednoczesną rezygnację w dniu 30 sierpnia 2022 r. z funkcji przewodniczącego komisji, Pana Bogusława Włodarczyka oraz z wiceprzewodniczącego Pana Wojciecha Majchra. Co spowodowało konieczność zmiany zapisów statutu, aby miał kto formalnie zwołać posiedzenie komisji w trakcie kadencji, w której nie ma żadnej osoby funkcyjnej. Zmiany do statutu wchodzi w życie dopiero w dniu 15 września br. i wówczas komisja będzie mogła wznowić pracę. Zatem jak widać ze względu na okoliczności niezależne od członków komisji trudno mówić, że działają oni w sposób opieszały. Zarzuty jednego z radnych mogłyby rzeczywiście zostać odebrane jako opieszałość, dlatego pozwoliła sobie zapoznać wszystkich radnych z powodami, aby mieszkańcy wiedzieli o wszystkich opisanych przez nią przyczynach niezależnych, powodujących wydłużenie terminu kontroli. Następnie pani radna Aneta Bławat oznajmiła, że dużo na tej sali mówiliśmy o wzajemnym szacunku ze strony radnych i dlatego jej zdaniem przeprowadzenie sesji objętej tą tematyką w dniu dzisiejszym jest przejawem braku szacunku dla członków dwóch komisji, bo tak naprawdę doprowadza się do odebrania im głosu. Wobec powyższego wniosła do Rady Powiatu o poparcie zgłoszonego przez nią wniosku formalnego i danie czasu tym komisjom do dokończenia już trwających czynności. Na ręce Pani Przewodniczącej złożyła wniosek, który odczytała. Pani radna poprosiła Panią Przewodniczącą, aby przegłosowała ww. wniosek, a radnych o przychylenie się do wniosku o odroczenie posiedzenia.

Następnie pani Przewodnicząca poprosiła o wprowadzenie zgłoszonego wniosku formalnego do systemu.

Przedmiotowy wniosek stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

O głos poprosił pan radny Bogusław Włodarczyk, który powiedział, że coś takiego nigdy nikomu chyba nie przyszłoby do głowy, że w taki, a nie w inny sposób można paraliżować i uniemożliwiać mieszkańcom otrzymanie informacji. Pan radny powiedział, że już 8 kwietnia br. podczas normalnego posiedzenia Rady Powiatu pan Kazimierz Żółtek zgłosił wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad, który dotyczył omówienia celowości oraz warunków użyczenia nieodpłatnie stołówki szkolnej w Zespole Szkół w Ożarowie, stowarzyszeniu oraz przedstawieniu informacji, czy planowane są dalsze dzierżawy, czy użyczenia majątku należącego do powiatu. Radny wskazał, że należał do tej grupy radnych, którzy poparli ten wniosek. Pani radna Aneta Bławat, która przed chwilą złożyła wniosek, żebyśmy dzisiaj się nad tym nie procedowali wówczas również poparła ten wniosek. Ponieważ nie było działań w tym temacie ze strony większości rządzącej i zarządu, grupa 10 radnych, w tym i on sam, a także pani radna A. Bławat złożyła wniosek o nadzwyczajne posiedzenie Rady Powiatu w temacie szkoły. Wtedy nie mówiliśmy o szacunku dla reszty, o blokowaniu. Wtedy akurat można było się podpisać. Wniosek ten dotyczył omówienia celowości i warunków użyczenia stołówki szkolnej w Ożarowie stowarzyszeniu oraz dyskusja nad pismem skierowanym przez grupę radnych do Starosty Opatowskiego w świetle wydarzeń jakie zaistniały w przestrzeni publicznej dotyczącej radnych Rady Powiatu w Opatowie. Pa radny oznajmił, iż przypomina fakty, żeby uświadomić wszystkim, że dyskutujemy o tym od kwietnia na sesjach zwyczajnych i nadzwyczajnych. Większość radnych, do których należała i jego skromna osoba starała się wyjaśnić sytuację w Zespole Szkół w Ożarowie. W punkcie pierwszym ówczesnej sesji nt. omawianych warunków funkcjonowania szkoły pan Starosta był uprzejmy powiedzieć i pozwolę sobie zacytować. „Powiem to wszystkim radnym i słuchaczom o co właściwie w tej dyskusji chodzi. 40 osób tylko słucha. Proszę Państwa, potem wam powiem o co tu chodzi. Kto z kim, jak i dlaczego i co komu chodzi, żeby upolować dyrektora? Jeśli chodzi o wniosek to jednym z punktów jest wypowiedzenie użyczenie stołówki. Proszę Państwa ten wniosek jest bezzasadny, bo wpłynął wniosek stowarzyszenia, że chcą stołówkę oddać. Z tego co wiemy stołówka wchodziła do początku tego okresu. Dlaczego jest taki atak na dyrektora? Wśród radnych są osoby, które były dyrektorami. Czy wyobrażacie sobie taki atak? Dyrektor według mojej opinii działał zawsze w interesie szkoły, w interesie powiatu i jak obejmowałem władzę to jako starosta wiele osób myślało, że będą czystki, będę ścinał głowy ludziom tak jak ścinał Włodarczyk. Tego nie było.” – zakończył cytowanie pan radny B. Włodarczyk. Kontynuując wypowiedź pan radny przypomniał także, że w tej kadencji nastąpiła wymiana dyrektorów następujących placówek: Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy Sulejów, Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy Dębno, Dom Dziecka w Ożarowie, DPS Czachów, Dom Dziecka w Opatowie przy liceum, Dom Dziecka na Słowackiego. Nastąpiła wymiana zaraz po wyborach w Liceum Bartosza Głowackiego, wymieniono dyrektorów w warsztatach terapii zajęciowej nr 1 i nr 2.

Obecnie wymieniono Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Wymieniono dyrektora szkoły w Ożarowie oraz sześciu, czy siedmiu Prezesów Szpitala w Opatowie, trzech - czterech kierowników domu kultury, dwóch, trzech, czy czterech kierowników Powiatowego Zakładu Transportu. Trzecia osoba jest sekretarzem w tym powiecie. Nie będę wymieniał poszczególnych kierowników jednostek organizacyjnych, zastępców dyrektora. To fakt, nie komentuję tego. Uważam, że w czasie dyskusji człowiek powie nieraz w nerwach pewne sprawy. Oczekiwałem, że jak się pan Starosta przejęczył, to tak jak publicznie przeproszał panią radną Bożenę Kornacką, to liczyłem, że wstanie i powie przepaszam, podałem nieprawdziwe fakty. Od czasów powstania samorządów takiej czystki nie było. Pan Starosta był uprzejmy powiedzieć dalej, oceniałem dyrektorów po merytorycznej pracy. Podjąłem współpracę z panem Dyrektorem Marcinem Stańczykiem, przekonałem się, że całą placówką zarządza dobrze. Zarówno świadczył o tym wynik finansowy, dbałość o mienie, rekrutacja, wyniki nauczania. Wysoko oceniłem i kadre, bywałem w tej szkole, była ciągłość władzy. Marzyłem, żeby samorząd był taki, że zmienia się zarząd, zmienia się rada, nadaje się kierunki, ale merytoryczni pracownicy zostają- mówił pan radny B. Włodarczyk cytując poprzednie wypowiedzi pana Starosty. Kontynuując powiedział, że na sesji w miesiącu maju br. radni podjęli decyzję o tym, żeby Komisja Rewizyjna przeprowadziła kompleksową kontrolę w Zespole Szkół w Ożarowie im. M. Skłodowskiej - Curie. W maju komisja uzyskała uprawnienia, a dzisiaj mamy połowę września. Jak Państwo wiedzą w międzyczasie zmieniła się grupa trzymająca władzę w tym powiecie, a więc przy okazji pozmieniano wszystko. Pani radna Aneta Bławat powiedziała półprawdę i ćwierć prawdę, a często się pomyliła. To ta grupa trzymająca władzę zmieniając ustawy zmieniała także statut powiatu i dostosowała go do aktualnych potrzeb. Konkretnie w radzie w Komisji Rewizyjnej zawsze było pięć osób. Można było pracować jak jeden wypadł, czy coś w tym rodzaju. Niestety skład ograniczono.

Głos zabrała pani Przewodnicząca Bożena Kornacka, która powiedziała, że przypomina, że są to są obrady Rady Powiatu i uprzejmie prosi o wzajemny szacunek. Zwracając się do radnego B. Włodarczyka poprosiła, aby swoją wypowiedź skierował bardziej w temacie. Zwróciła uwagę, iż w tej chwili omawiany jest wniosek formalny pani radnej Anety Bławat i w tym momencie winien się odnieść do tego tematu. Natomiast na te okoliczności, o których radny mówi w chwili obecnej przyjdzie czas.

Pan radny B. Włodarczyk odpowiedział, że rozumie, ale uważa, że mówi merytorycznie w temacie złożenia wniosku, bo 8 osób miało odwagę go złożyć. Pokazuje jednocześnie, że były osoby, w tym także pani radna, która dzisiaj złożyła wniosek. Wówczas w kwietniu br. podpisując się było w porządku, ale przechodząc merytorycznie do oceny komisji. Więc komisja zawsze liczyła 5 osób. Po tym kiedy zmieniła się grupa trzymająca władzę, zmieniono także skład komisji, gdzie ograniczono liczbę członków komisji do trzech osób. Pomimo tego, że były zgłoszenia do członków komisji nie poddawano ich pod głosowanie. Więc ci wszyscy, łącznie z moją osobą, którzy chcieli pracować w komisji po rezygnacji dwóch osób

zrezygnowaliśmy. Była poddana jedna kandydatura radnej Anety Bławat i na tej samej sesji została Pani Przewodniczącą.

Pani Przewodnicząca po raz kolejny zwróciła uwagę panu radnemu B. Włodarczykowi prosząc, aby swoją wypowiedź przeniósł w inne miejsce obrad dzisiejszej sesji.

Głos zabrał pan radny B. Włodarczyk, który powiedział, że prosi o włączenie głosu i o to by mu go nie odbierać, bo to nie Sejm, że się Pani nauczyła i wyłącza głos. Następnie radny nawiązał do wypowiedzi pani radnej A. Bławat, która odnosiła do Rady Powiatu i uzasadniała dlaczego Komisja Rewizyjna nie zakończyła swojej pracy. Nadmieniał, iż w swoich wystąpieniach i we wniosku wnioskodawcy w ogóle nie odnosili do Komisji Rewizyjnej. Natomiast pani radna w swoim wniosku odniosła się do Komisji Rewizyjnej i do pracy Komisji skarg, wniosków i petycji. Pozwoli pani Przewodnicząca, że do tych dwóch spraw również się odniosę. Radny B. Włodarczyk powiedział, że była komisja, która pracowała. Mało tego, także w Komisji skarg, wniosków i petycji po rezygnacji dwóch osób - pan Maciej Wolański został członkiem zarządu, a pani Agnieszka Łuba-Mendyk członkiem innej komisji i wiceprzewodniczącą rady. Było pięć osób. Państwo ustaliliście, że będzie tylko 4 osoby w składzie, już nie 5 osób. Pani, czy koleżanka radna Barbara Kasińska złożyła swój wniosek, że chce być członkiem komisji, ale Państwo wcześniej ograniczyliście liczebność tej komisji do czterech osób i zaproponowaliście jako grupa trzymająca władzę, żeby tą osobą, która wejdzie do tej komisji była Przewodnicząca Komisji rolnictwa, Pani Alicja Frejlich. Odbyło się posiedzenie komisji 23 czy 24 sierpnia br. Proszę Państwa, zgodnie z ówczesnym statutem, (bo później znowu Państwo zmienili statut) przewodniczącym komisji nie mogła być żadna z pozostałej trójki osób ponieważ osoby te były przewodniczącymi innych komisji, oprócz jego osoby. Kolega W. Majcher zaproponował jego kandydaturę, więc żeby nie paraliżować prac komisji, zgodziłem się. Rozpatrywaliśmy skargę dot. mobbingu. O tej skardze mówiła i o pracy komisji pani Aneta Bławat. Skargę tą na posiedzenie komisji skierowała nikt inny, tylko pani Przewodnicząca Bożena Kornacka. Na tym posiedzeniu zapytałem publicznie, czy w związku z tym, że osoby takie jak moja osoba oraz osoba pani Anety Bławat podpisywaliśmy się pod wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji, czy nie powinniśmy się wyłączyć z tej komisji? Odpowiedź pani A. Piątkowskiej - Rady Prawnego była taka, że nie widzi takiej potrzeby i że wyłączyć się w tym temacie powinien pan radny W. Majcher. Zaproponowałem, że w związku z tym, iż mamy zbyt mało wiedzy, żeby odłożyć posiedzenie i poprosić o dostanie innych dokumentów. Następnie otrzymaliśmy odpowiedź, od radcy prawnego pani Piątkowskiej, która mówiła o tym, że po pierwsze, że Pani Przewodnicząca Rady słusznie skierowała skargę pod obrady niniejszej komisji. Jednakże w jej opinii skargę należy uznać za nieuzasadnioną. Kontynuując pani mecenas wyjaśniła swoje stanowisko wskazując, że pracodawcą dyrektora szkoły nie jest starosta, a szkoła i dlatego też starosta nie może być w tej sytuacji mobberem. Pani mecenas powiedziała, że starosta względem dyrektora wykonuje tylko zadania przewidziane w Kodeksie Pracy, stąd jej opinia, że starosta nie może stosować mobbingu. To nikt inny, tylko pani radna wtedy się nie wyłączała z pracy

i wtedy mogła być w tej komisji. Postawiła wniosek, żeby odroczyć posiedzenie i poprosić o opinię prawną w tym temacie. Panie opinie prawne złożyły podtrzymując swoje stanowisko, ale załączyły również przepisy prawne do Komisji skarg, wniosków i petycji w tym temacie – mówił dalej pan radny B. Włodarczyk. Kontynuując pan radny przedstawił stan prawny w przedmiocie wskazania pracodawcy dyrektora szkoły, który członkowie komisji otrzymali w dniu 29 sierpnia br. - Prawo Oświatowe z 2016 roku. Organ prowadzący szkołę lub odpowiada za jej działalność. Do zadań organu prowadzącego szkołę lub placówkę należy w szczególności wykonywanie czynności w zakresie prawa pracy w stosunku do dyrektora szkoły lub placówki. W przypadku szkół i placówek prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego zadania i kompetencje organu prowadzącego określa i wykonuje na podstawie odpowiednich przepisów wójt, burmistrz, prezydent miasta, starosta i marszałek tego województwa. Stanowisko dyrektora szkoły lub placówki powierza organ prowadzący tą szkołę lub placówkę. Więc może być mobberem, czy nie może być? Żeby nie przeciągać tematu, zaproponowałem grzecznie, żeby tym tematem zajęła się Rada Powiatu. Jeśli mówimy już o pracy, o blokowaniu decyzji, to tak jak pierwszym razem obydwie Panie się nie wyłączyły z pracy komisji i zgodnie z opinią pani mecenas mogły pracować w tej komisji, to w momencie kiedy złożyłem wniosek formalny, żeby przenieść to na radę i poprosić radę o to, żeby rada zrobiła posiedzenie, bo mieszkańcy tego powiatu i my mamy prawo publicznie zapoznać się ze wszystkimi faktami. Niestety wówczas otrzymałem od szanownej pani radnej, która dzisiaj złożyła wniosek, że ona i pani A. Frejlich wyłączają się z prac komisji. W tym temacie zawieszają swoją działalność, bo są w komisji i by była kolizja interesów. Szanowni Państwo, tydzień wcześniej nie było interesów kolizji, ale jak trzeba było zablokować prace komisji i nie dopuścić do tego, żebyśmy porozmawiali w tym temacie, to zrobiliśmy to. Jeśli wówczas panie były wyłączone z prac komisji, to co w tym temacie? Więc przy tej sytuacji kolega W. Majcher i ja stwierdziliśmy, że no nie ma możliwości pracy. Najpierw ograniczamy prace komisji do czterech osób, do trzech Komisji Rewizyjnej. Później narzekamy, że nie możemy działać. Ustawodawca uchwalając ustawę o Radzie Powiatu określał, że mamy miesiąc czasu na rozpatrzenie i wniesienie skargi pod obrady rady. Na ostatniej radzie Państwo zmieniliście decyzję i ogłosiliście, że ta sesja może być, trwać w nieskończoność, więc będziemy ją tam kiedyś rozpatrywać. Proszę Państwa, dyskutujemy dość długo w tym temacie. W ostatnim okresie czasu ukazały się różne pisma, stanowiska dotyczące funkcjonowania szkoły, zasad, powiązań personalnych i tak dalej. Pytam się wyraźnie, co chcemy ukryć? Dlaczego chcemy zamknąć pewne sprawy i nie pokazać społeczeństwu tego co jest? Udzielenie głosu dyrektorowi M. Stańczykowi po tym jak został odwołany. Ja nie zmieniam swojego zdania, ja dalej podtrzymuję to swoje zdanie, które podpisałem w piśmie, które było złożone o sesję nadzwyczajną. Natomiast jakie okoliczności uniemożliwiają dzisiaj zabranie głosu dyrektorowi? Jakie okoliczności dzisiaj uniemożliwiają zabranie głosu stowarzyszeniom? Bo przecież pan Starosta po ostatniej sesji rozesłał radnym uzasadnienie, ale to uzasadnienie także trafiło choćby do części wójtów i burmistrzów. Jeden z burmistrzów mi mówi, że otrzymali to uzasadnienie odwołania pana Dyrektora, więc skoro w przestrzeni medialnej i publicznej jest wniosek, jest uzasadnienie odwołania dyrektora. To

udzielenie głosu dyrektorowi za miesiąc, za 2 albo za 3, albo niezaproszenie go w ogóle na sesję. To jest uniemożliwienie, przedstawienia jego osobie i stowarzyszeniu zaistniałej sytuacji. Jak usłyszałam od części Państwa, że chodzi o interes szkoły, to też odpowiadam. Dziś jest po naborze wniosków, po wszystkim. A my dyskutowaliśmy wtedy kiedy była matura. Wtedy nam tej dziesiątce, łącznie z panią Bławat nie przeszkadzała dyskusja w tym temacie. Dziś powstaje sytuacja blokady informacji do opinii publicznej, jak i co funkcjonowało? Więc dzisiaj pytanie powinno być inne. Co chcemy w tym temacie ukryć? Jeśli Komisja rewizyjna zakończy swoją działalność, to przecież nie ma żadnego powodu, żeby ta Komisja rewizyjna zrobiła następne posiedzenie. Natomiast dziś jest podjęta decyzja o wymianie dyrektora i powinniśmy każdemu umożliwić przedstawienie sytuacji. Wpłynął wniosek o mobbing, komisja nie może go rozpatrywać, bo jest zablokowana poprzez takie, a nie inne interpretacje prawne i działania pani radnej Anety Bławat. I dzisiaj mamy dalszą taką sytuację, że jest próba zablokowania ust części rady, zablokowania ust mieszkańcom tego powiatu i zablokowania możliwości wyjaśnienia funkcjonujących publicznie tematu. Dlatego stawiam formalny wniosek i proszę Państwa, proszę Państwa. Uczciwie podpisaliśmy wcześniej, zachowaliśmy się, przegłosujemy i umożliwimy ludziom zabranie głosu i publiczne przedstawienie sprawy. Czego się boimy? Co chcemy ukryć? Dlatego proszę Państwa o odrzucenie tego formalnego wniosku –zakończył wypowiedź pan radny B. Włodarczyk.

O głos ponownie poprosiła pani radna Aneta Bławat, która zwracając się do pani Przewodniczącej B. Kornackiej powiedziała, że jeżeli ktoś zgłasza wniosek formalny, to wyobraża sobie, że taki wniosek powinien zostać przegłosowany, więc prosi o jego przegłosowanie.

Pani Przewodnicząca potwierdziła, że za chwilę nastąpi przejście do przegłosowania zgłoszonego wniosku, ale zgłosiła się do głosu jeszcze pani radnej A. Łuba – Mendyk , której oddała głos i jednocześnie poprosiła radnych o spokój.

Głos zabrała pani Agnieszka Łuba – Mendyk – Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu, powiedziała, że jest nie tylko radną, ale reprezentuje również społeczność szkolną. Miała telefony, miała smsy. Społeczność szkolna jest bardzo zainteresowana tematem i chce, żeby ten temat został do końca wyjaśniony. Dzisiaj mamy 12 września. Pan Dyrektor został odwołany przed rozpoczęciem roku szkolnego, a my jako społeczność szkolna tak naprawdę do końca nie znamy całej sprawy. Apeluję do Państwa, Szanowni Państwo, zebraliśmy się tu dzisiaj, mówimy o szacunku. Jeśli Państwo zdecydujecie, że ta sesja zostanie odroczone to nie szanujemy ani siebie, ani społeczności szkolnej – zakończyła wypowiedź pani A. Łuba – Mendyk.

Pani Przewodnicząca ponownie zaapelowała do radnych o spokój. Poprosiła, aby zgłaszający się do głosu radni wypowiadali się w temacie wniosku formalnego zgłoszonego przez panią

radną A. Bławat. Jeśli Państwo pozwolicie, poprowadzimy sesję zgodnie z tym co się wydarza na bieżąco. Jest wniosek formalny pani radnej A. Bławat. Jeśli ktoś z Państwa radnych chce zabrać głos w tej sprawie, to proszę bardzo. Jeśli w innej sprawie, proszę poczekać uprzejmie na dalszą część posiedzenia rady – mówiła pani Przewodnicząca B. Kornacka.

O głos poprosił pan radny Jacek Dwojak, który zwracając się do pani Przewodniczącej, Państwa Starostów, a także do członków Zarządu Powiatu powiedział, że wszystkich ośmieszają. Przybyli tu Państwo ze stowarzyszeń, przybył dyrektor, żeby aby wyjaśnić, przedstawić swój problem, własną wizję, a wy robicie tu z naszej Rady Powiatu po prostu Parlament Chiński. Pani Przewodnicząca, dlatego zwracam się do was, zwracam się z prośbą - pozwólcie tym ludziom udzielić informacji, abyście byli bardziej świadomi na ten temat niż był świadomy pan Żółtek i obecnie pani Przewodnicząca Aneta Bławat – zakończył wypowiedź pan radny J. Dwojak.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że w związku z tym, iż radni nie odnoszą się do wniosku formalnego, wobec tego wprowadzony do systemu wniosek formalny poddała pod głosowanie.

Wniosek formalny pani Anety Bławat o odroczenie sesji został przyjęty.

Wyniki imienne:

ZA (11) Aneta Bławat, Alicja Frejlich, Andrzej Gajek, Małgorzata Jalowska, Bożena Kornacka, Wacław Rodek, Adam Rozszczypała, Wiesława Słowik, Tomasz Staniek, Maciej Wolański, Kazimierz Żółtek

PRZECIW (6) Jacek Dwojak, Barbara Kasińska, Agnieszka Łuba-Mendyk, Wojciech Majcher, Tomasz Świątek, Bogusław Włodarczyk.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Pani Przewodnicząca oznajmiła, że w związku z powyższym odracza posiedzenie obrad do dnia zakończenia prac Komisji rewizyjnej i Komisji skarg, wniosków i petycji ze względu na trwające działania w Zespole Szkół w Ożarowie im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Obrady LXVII sesji Rady Powiatu w Opatowie zostały wznowione w dniu 28 listopada 2022r. o godz. 9:00.

Obrady Rady Powiatu zostały rozpoczęte o godzinie 9⁰⁴, a zakończone o godzinie 12²². W sesji wzięło udział 16 radnych, na ogólną liczbę 17 radnych, zgodnie z listą obecności. Listy obecności radnych oraz osób zaproszonych obecnych na sesji stanowią kolejno załączniki nr 5 i nr 6 do niniejszego protokołu.

Nieobecny 1 radny - pan Wojciech Majcher.

Obradom przewodniczyła pani Bożena Kornacka – Przewodnicząca Rady Powiatu w Opatowie, która powitała wszystkich obecnych.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Uzasadnienie złożenia wniosku o zwołanie Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu przez przedstawiciela wnioskodawców.
4. Wystąpienie Marcina Stańczyka w temacie mobbingu stosowanego wobec niego jako osoby, która do 01.09 bieżącego roku pełniła funkcję dyrektora Zespołu Szkół Marii Curie-Skłodowskiej w Ożarowie.
5. Wystąpienie przedstawicieli stowarzyszeń, które działały lub działają obecnie w budynkach Zespołu Szkół im. Marii Curie-Skłodowskiej w Ożarowie.
6. Wystąpienie Starosty Opatowskiego w temacie sprawy mobbingu i podjętych działań w w/w temacie.
7. Dyskusja. W dyskusji również mogą zabierać głos, oprócz Radnych Rady Powiatu, przedstawiciele stowarzyszeń, które do 31.08.2022r., działały lub działają obecnie w budynkach Zespołu Szkół im. Marii Curie-Skłodowskiej, oraz ewentualnie publiczność.
8. Podjęcie decyzji przez Radę Powiatu w Opatowie co do ewentualnego wypracowania stanowiska w omawianych tematach.
9. Zakończenie obrad sesji.

Pani Przewodnicząca odczytała projekt porządku obrad, a następnie poddała pod głosowanie odczytaną treść.

W głosowaniu jawnym porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Udział w głosowaniu wzięło 16 radnych.

Wyniki imienne:

ZA (16) Aneta Bławat, Jacek Dwojak, Alicja Frejlich, Andrzej Gajek, Małgorzata Jalowska, Barbara Kasińska, Bożena Kornacka, Agnieszka Łuba-Mendyk, Wacław Rodek, Adam Rozszczypała, Wiesława Słowik, Tomasz Staniek, Tomasz Świątek, Bogusław Włodarczyk, Maciej Wolański, Kazimierz Żółtek.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Kontynuując pani Przewodnicząca przeszła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad.3. Uzasadnienie złożenia wniosku o zwołanie Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu przez przedstawiciela wnioskodawców.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka przypomniała, że sesja zwołana została na wniosek 8 radnych Rady Powiatu w Opatowie i w tej chwili prosi o zabranie głosu osobę, która będzie uzasadniać wniosek.

O głos poprosił pan radny Bogusław Włodarczyk, który powiedział, że chce podziękować, że po 3 miesiącach od terminu złożenia wniosku i odłożenia przez większość Państwa radnych jako grupę, która ma władzę w tej radzie raczono kontynuować to posiedzenie. Uzasadniając wniosek o przerwaniu posiedzenia sesji nadzwyczajnej Pani Aneta Bławat powiedziała, że ona i osoby, które są w Komisji Rewizyjnej nie mogłyby dyskutować na temat wniosków dotyczących relacji pomiędzy szkołą, zarządem powiatu, gdyż praca w tej komisji im to uniemożliwia. Generalnie do tego się to sprowadzało. Jeśli potrzeba, mam to wystąpienie i mogę to zacytować dosłownie. Szanowni Państwo, czym innym była kontrola Komisji Rewizyjnej i dotyczyła czego innego. Mając protokół jesteśmy o tym wszyscy przekonani, a czym innym był wniosek 8 radnych o sesję nadzwyczajną z pierwszych dni września. Wniosek ten dotyczył relacji przypomnę, Zespół Szkół imienia Marii Curie-Skłodowskiej, a zarząd powiatu, ale również co ważne to relacje pomiędzy Dyrektorem Szkoły ówczesnym Marcinem Stańczykiem, stowarzyszeniami funkcjonujących w szkole, choćby z ówczesnym wiceprezesem, czy obecnym Wiceprezesem Krzysztofem Soczewińskim, a Starostą Opatowskim Tomaszem Stańkiem i innymi osobami z rady powiatu. Państwo mając większość przegłosowaliście odłożenie sesji. Mając większość przecież możecie wszystko przegłosować, nawet, że jest dzisiaj 40 stopni mrozu albo 40 stopni ciepła. Kto Państwu zabroni? Ale podejmując tą decyzję praktycznie o odłożeniu nadzwyczajnej sesji o 3 miesiące Państwo napluliście w rzeczywistości nam 8 radnym w twarz, tym którzy podpisali się pod tym wnioskiem, ale napluliście w twarz także gronu pedagogicznemu i pracownikom Zespołu Szkół Marii Curie-Skłodowskiej w Ożarowie. Chcę tylko przypomnieć jak Państwa oceniło grono pedagogiczne i pracownicy tej szkoły. 95% grona pedagogicznego i 100% pracowników głosowało przeciwko waszym decyzjom. Dyskusja powinna się odbyć w miesiącu wrześniu, powinniśmy zamknąć ten temat i więcej go nie dyskutować. Tak grzejemy go przez dość dłuższy bo rozpatrujemy wnioski, komisja jest za odrzuceniem, nie za odrzuceniem, z Komisji skarg i wniosków to się wyłączamy, to się włączamy. Dyskusja powinna się odbyć na naszych posiedzeniach. Nie odbyła się to doszło do tego, że dyskusja odbyła się na komisjach Rady Miasta i Gminy Ożarów. No powiedzmy sobie szczerze czy nam nie wstyd wszystkim żeby te odbyły się, dyskusję na naszych komisjach czy na naszej sesji jak był taki wniosek. Państwo nie tylko nam napluliście w twarz ale także mieszkańcom tego powiatu. Ja przypomnę, że decyzje o zmianie ustawy o samorządzie podjęła obecnie rządząca zjednoczona prawica więc napluliście w twarz Państwu wszystkim posłom, senatorom łącznie z Prezesem Kaczyńskim na czele bo to oni ustalili, że po pierwsze powołano komisję zmiany ustawy o samorządzie, wprowadzono szereg zabezpieczeń jak choćby powołanie Komisji skarg, wniosków, udostępnienie danych osobowych, nie tylko rozszerzenie terminu i terminarzu ilości spraw, które trzeba po prostu odpowiadać. Państwo w rzeczywistości odłożyliście po prostu to w ten sposób. Prawda jest taka, że zmieniając grupa, która była w zarządzie i przy tym układzie zmieniacie, zmieniliście Państwo statut powiatu. Dla mnie statut naszego powiatu jak i chyba dla wszystkich powinien być konstytucją. Zmienialiśmy ten statut nie raz i nie dwa ale wtedy jak się zmieniały ustawy centralne sejm, senatu, rozporządzeń. Chcę powiedzieć, że podjęliście Państwo decyzję i zmieniacie ten statut w zależności od potrzeb polityczno-

osobowych, żeby wam składy pasowały. Szanowni Państwo ja jestem przekonany, że wszyscy, którzy podpisali ten wniosek chcieliśmy to rozpatrywać w pierwszych dniach września, a nie w ostatnich dniach listopada. Dzisiaj jest to musztarda po obiedzie. Dzisiaj uważam chcecie przykryć dyskusją w tym temacie właśnie to omijanie funkcjonowania prawa. Ja nie mam zamiaru brać udziału w tej dyskusji. Ja się wstydzę, że doszło do takiej sytuacji, że tak postępujemy. Z szacunku dla mieszkańców tego powiatu nie wychodzę z tej sesji ale na tej sesji nie będę zabierał głosu i nie będę dyskutował. Mam taki apel do tej grupy. Oczywiście każdy podejmie sam jak będzie chciał żeby nie dyskutować. Skoro Państwo nie chcieliście dyskutować wtedy kiedy my chcieliśmy to dzisiaj dyskutujcie sami. Podejmujcie sobie decyzję sami, sami sobie głosujcie, sami sobie podchodźcie po prostu do tego tematu. To jest po prostu ta sprawa. Był czas kiedyś mogli i chcieliśmy po prostu w tym temacie dyskutować po to żeby wyjaśnić określone sprawy. Przykro, że do tematu doszło, że musieliśmy się spotykać na komisjach w Ożarowie gdzie nas zaproszono. Przynajmniej byliśmy, byłem ja, był kolega Jacek i Pan Wacław Rodek, Pani Agnieszka Łuba-Mendyk. Trudno żeśmy nie byli u nas więc dzisiaj tyle chciałem powiedzieć w temacie tego tematu. Więcej nie będę zabierał głosu i nieważne co Państwo powiecie, czy będziecie tak mówić czy inaczej to uważam, że był czas na ocenę, a dzisiaj nie mam zamiaru więcej zabierać głosu w tym temacie – zakończył wypowiedź pan radny Bogusław Włodarczyk.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka powiedziała, że temat jest wszystkim znany co do tego żeby przy dzisiejszej dyskusji nie wymieniać danych osobowych bo prosimy o takie wypowiedzi, które zachowają zasady RODO. Przypomniała, że sesja jest nagrywana i utrwalana. Następnie poinformowała o przejściu do kolejnego punktu porządku obrad i udzieliła głosu panu Marcinowi Stańczykowi.

Ad. 4. Wystąpienie Marcina Stańczyka w temacie mobbingu stosowanego wobec niego jako osoby, która do 01.09 bieżącego roku pełniła funkcję dyrektora Zespołu Szkół Marii Curie-Skłodowskiej w Ożarowie.

Głos zabrał pan Marcin Stańczyk, który powiedział, że cieszy się, że wreszcie Pani Przewodnicząca Kornacka postanowiła dopuścić go w jakikolwiek sposób do głosu, bo do tej pory, ani zarząd, ani Pani Przewodnicząca nie uznali za stosowne żeby z obecnym dyrektorem do 31 sierpnia br. porozmawiać w jakikolwiek sposób, żeby podjąć jakiegokolwiek decyzje. Podjęliście Państwo wszystkie decyzje na własną odpowiedzialność i samodzielnie. Chodzi tutaj między innymi o moje odwołanie. Nie zostałem wysłuchany. Opinie kuratorium również nie zostały wysłuchane. Uważam, że ta sesja dzisiejsza to jest tylko marnotrawstwo Szanowni Państwo publicznych pieniędzy z podatków. Sprawa mobbingu jest jak gdyby już załatwiona. Załatwiliście ją na dwa sposoby, rozwiązaliście ją bardzo skutecznie. Po pierwsze usunęliście stosunek prawny łączący pracodawcę z pracownikiem bo przestałem być pracownikiem Pana Starosty więc nie może mobbing tu zachodzić w tym wypadku. Druga sprawa, która wchodzi w grę to opinia, która została wydana przez jedną z Pań mecenas, że Pan Starosta nie jest moim pracodawcą. To chciałbym zapytać kto jest moim pracodawcą?

Czy to jest zespół szkół, czyli sam siebie zmobbingowałem? bo jeżeli dyrektor do 31 sierpnia reprezentował sam zespół szkół. Ja myślę, że prawo oświatowe jasno stanowi kto jest pracodawcą dyrektora szkoły i Pan Starosta doskonale o tym wie. Chciałbym wiedzieć która z Pań mecenas bo chciałbym zapytać Izbę Adwokacką o poziom merytoryczny przygotowania takiego mecenasa bo to naprawdę jest śmieszne jeżeli się mówi, że starosta nie jest pracodawcą dyrektora szkoły - to tak na marginesie. Więcej do sprawy mobbingu nie bardzo będę się tutaj odnosił. Chciałbym się odnieść do sprawy protokołu, którym popierała się Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Pani Aneta Bławat. Protokół do dzisiejszego dnia nie został mi dostarczony, nie zostałem też wezwany do jakichkolwiek wyjaśnień. Dalej Szanowni Państwo stosujecie tą samą taktykę po prostu zamykania ust i odbierania głosu osobom. Czego się boicie? Pytam publicznie. Czego się boicie? Przychyłam się tutaj do głosu Pana Włodarczyka, że powinna się sprawa zamknąć we wrześniu, bo to był czas na wyjaśnienie, byli rodzice, byli uczniowie z poprzednich roczników, którzy chcieli zabrać głos, byli przedstawiciele stowarzyszeń. Dziś uważam sprawę za zamkniętą. Jak gdyby sprawy są w sądzie administracyjnym. Zobaczmy jakie będzie rozstrzygnięcie. Myślę, że będę wnioskował do samego końca, nawet do NSA jeżeli trzeba będzie jeżeli nie będzie dla mnie korzystne rozstrzygnięcie pierwszej instancji. Będę udowadniał swoje racje, natomiast tutaj Szanowni Państwo myślę, że za dzisiejszą sesję to powinniście te pieniądze przekazać na cele charytatywne bo tak by wypadło uczciwie wobec obywateli naszego powiatu. Tak w ogóle to czuję się bardzo wyróżniony, bo po raz czwarty zajmujecie się Marcinem Stańczykiem i Zespołem Szkół - bardzo mnie to cieszy. Muszę być dla was bardzo ważny z jakiś względów, nie wiem jakich. Myślę, że dla Pani Bożeny Kornackiej najbardziej i dla Pana Andrzeja Gajka, bo chodzi o okręg pewnie w Ożarowie i tego się obawiacie. Zastosowaliście bardzo brudne metody polityczne usunięcia mnie ze stanowiska. Skutecznie wam się to udało. Ale tak jak wielokrotnie informowałem Pana Starostę, który dwukrotnie czy trzykrotnie mi powtarzał, że albo Pan zrezygnuje i wejdzie Pan sobie do stowarzyszenia do jakiejś pracy albo Pana usuną moimi rękami. No niestety Panie Starosto, tak jak Panu odpowiedziałem na tych spotkaniach nie zrezygnuję, ale też Pana poinformowałem, że nie zniknę z terenu i będę dalej działał politycznie i społecznie - obiecuję wam. Jako rada powiatu odpowiedzialna za tą placówkę, za jej funkcjonowanie. Te metody, które użyliście zaszkodziły nie Stańczykowi, bo Stańczyk dziś jest, jutro nie ma. Jako lokalny radny, czy tam osoba będę gdzieś tam funkcjonował, będę jakąś pracę wykonywał, natomiast naruszyliście bardzo poważnie funkcjonowanie placówki Zespołu Szkół w Ożarowie. O efektach przekonacie się z czasem, tak jak Pan Wacław Rodek powiedział na Komisji oświaty w gminie Ożarów. Myślę, że na wszystko trzeba czasu. Zobaczmy jaki będzie nabór, zobaczmy jak będzie wyglądał budżet przyszłoroczny, ile powiat będzie musiał do tych kwestii dołożyć w związku z odebraniem stołówki, w związku z zatrudnieniami. Już bardzo efektywnie Pani Dyrektor poszukuje oszczędności poprzez analizę zatrudnienia. Już Panie po prostu mówią, że były rozmowy na temat ograniczenia zatrudnienia. Myślę, że to bardzo fajnie wyjdzie w terenie. Jeżeli z 5 Pań sprzątających przy 700 uczniach i kształceniu dorosłych w takiej ilości 5 Pań na taką placówkę to jest za dużo. Po efektach poznamy bo myślę, że po 1 stycznia będziemy mogli analizy dokonać i budżetu

i wszystkich działań, które zostały podjęte. Cieszę się Szanowni Państwo, że macie tutaj dosyć ciepło i jasno bo z oszczędności otrzymaliśmy ostatnio informacje od naszej Pani Dyrektor, że mamy gasić światło otwierać rolety i funkcjonować w taki sposób bo powiat nakazał oszczędności co do energii. Ja się zgadzam, że należy oszczędzać, ale też nie należy przesadzać po prostu. Wracając do Pani Bławat i protokołu, który został sformułowany. Kontrola trwała bardzo długo. Tych kontroli nakładały się dwie nawet w niektórych czasie, 24 czerwca druga została uruchomiona. Te wszystkie działania, które zostały podjęte i prace, która była sprawdzana to miejcie Państwo świadomość, że to była praca przede wszystkim sprawdzana pracowników moich bo nigdy tej pracy osobiście nie wykonywałem. Dwa czy trzy zarzuty na 95% pracy, którą oceniliście w tym protokole to jest praca pracowników i owszem dyrektor odpowiada głową. Zapłaciłem za to stanowiskiem. Zgadzam się. Przyjmuję, że te błędy gdzieś tam wystąpiły, natomiast nie do wszystkich mogę się ustosunkować pozytywnie. Odniosę się tylko do najważniejszych. Dzięki uprzejmości jednego z radnych ten protokół w niedzielę wieczorem otrzymałem bo Pani Przewodnicząca nie uznała za stosowne wysłać mi go w jakiegokolwiek formie. Nie uznała też Pani za stosowne mnie zaprosić skutecznie. Ma Pani potwierdzenie, że o dzisiejszej sesji zostałem poinformowany skutecznie? Wiem bo akurat małżonka jako prezes stowarzyszenia dostała zaproszenie na sesję, Pan Soczewiński dostał, ale ja nie dostałem. Tak działa wasza rada powiatu. Tak to funkcjonuje obecnie. Ani nie macie skutecznego potwierdzenia, że otrzymałem ten protokół. Wypadałoby bo jeżeli odpowiadam za ten okres pracy, za ten czas to wypadałoby mnie zapytać chociażby żebym się odniósł do tych zarzutów, które tam są postawione. Nie wypracowałem godzin jako dyrektor? Tak, ale oświadczyłem inny rodzaj pracy. Jako dyrektor właśnie świadczyłem, nie wykonywałem godzin dydaktycznych. A wiecie dlaczego? Z oszczędności. Bo tak Pani Starosta Jalowska pilnowała budżetu i obcinała budżety, że w placówce pracowały 4 osoby na stanowiskach administracyjnych. Wicedyrektorka, 2 panie księgowo i pani kadrowa, sekretarz i obsługa sekretariatu w jednej osobie. Czyli łącznie z dyrektorem 5 osób administracyjnych na placówkę, która 700-800 osób obsługuje. Jak sobie dobrze przypominam to za czasów Pani Barbary Krasieńskiej i później chyba 18 osób w administracji pracowało w liceum. Na pewno kilkanaście osób to było. To mamy takie porównanie jeśli chodzi o nakład pracy administracyjnej. To wszystko wynikało z oszczędności. Budżetu pilnowałem dla celów powiatu. Za to zapłaciłem poniekąd. Zapłaciłem głównie za błędy moich pracowników bo nie byłem zbyt rygorystyczny jeśli chodzi o kontrolę i nadzór, i tu się zgadzam. Wracając dalej do tego protokołu to jeśli chodzi o godzinę. Druga sprawa jeśli chodzi o umowy pomiędzy stowarzyszeniem dużym, które działa w placówce, a zespołem szkół to chciałbym przypomnieć, że inicjatorem powstania tego stowarzyszenia był Pan Włodarczyk i to za jego czasów te umowy powstały. Tworzyła je obecna tutaj Pani Ewelina Kosior-Płatek. Te zapisy obowiązują do dzisiaj i wtedy nie naruszały żadnych przepisów, a dzisiaj naruszają? Aneksu owszem Pani mecenas nie, natomiast aneks jest integralną częścią umowy, a w umowie zapis dotyczy bezpośrednio i wprost jest wskazany, że rozliczenia między stowarzyszeniem mogą mieć charakter finansowy bądź rzeczowy.

Bogusław Włodarczyk poprosił panią Przewodniczącą, aby pilnowała by nie przeszkadzać sobie nawzajem w wypowiedziach.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka poprosiła pana M. Stańczyka o kontynuowanie wypowiedzi.

Kontynuując pan Marcin Stańczyk powiedział, że umowy wtedy nie naruszały trwałości projektów, a przypomnę, że był obecny wtedy w placówce dotyczący termomodernizacji za kilkanaście milionów złotych. Wtedy te umowy użyczenia pomieszczeń na rzecz stowarzyszeń jej nie naruszały, a teraz naruszają na przykład warunki użyczenia kuchni. No to jak to jest? Sprawę użyczenia pomieszczeń, nie wynajmu, nie dzierżawy wymyśliła Pani mecenas na polecenie ówczesnego Starosty Włodarczyka. Nie będę tutaj się rozwodził nad tym w jaki sposób zostały kwoty ustalone, bo zostały nam narzucone jako stowarzyszenie na kwotę 15000,00 złotych na miesiąc. Cieszę się, że Pani Bławat dotarła do tej kwoty, że taką kwotę stowarzyszenie za wszystkie pomieszczenia powinno co miesiąc płacić, ale nie dotarła do globalnej kwoty zużycia mediów, bo to jest refundacja za media. Globalnej kwoty mediów rocznie, a rocznie zespół szkół zużywał 150000,00 złotych więc stowarzyszenie kryło ponad 100% kosztów funkcjonowania szkoły i tych kwot nie zmieniałem do dnia dzisiejszego, do dnia mojego odwołania. Jeżeli tak rzetelnie sprawdzamy to proszę brać też pod uwagę bo nie można wybiórczo sobie wybierać jednej cyferki i przekazywać w postaci jakiejś tam informacji. Szanowni Państwo zespół szkół 100% miał refundowane koszty za energię, za media wszystkich zużytych w budynku, a nie tylko przez stowarzyszenie. Te pieniądze inwestowane w budynek nie zostaną zabrane przez stowarzyszenie. To jest majątek powiatu, który zostanie i to nie były remonty Szanowni Państwo tylko to były inwestycje na kwotę ponad 1200000,00 złotych więc zarzucanie mi przy odwołaniu, że naraziłem powiat na straty. Owszem, być może gdzieś jakieś drobne kwoty zostały zgubione czy zostały po prostu niewłaściwie wydatkowane. Przy takiej skali budżetu, przy takiej skali funkcjonowania i ograniczonej obsłudze mogło się tak zdarzyć. Pracownicy też mają prawo błęd popełnić. Co do kolejnego zarzutu, że w KKZ uczestniczyły osoby zapisane nie w taki czy inny sposób to chciałbym uświadomić Państwu, że w każdej szkole istnieje, u mnie od dawna istniał taki stan przejąłem i taki stan zastałem podział na obowiązki wicedyrektora i dyrektora. Wicedyrektor odpowiadał za dydaktykę, wychowanie i wszystko co związane z kształceniem. Oczywiście, dyrektor za całokształt placówki jak najbardziej, ale dyrektor odpowiadał za finanse, gospodarkę mieniem, zatrudnianie pracowników, prawo pracy. W okresie, który posłużył Panu Staroście do odwołania mnie ze stanowiska i zarzucana mi jest subwencja nawet nie źle wydatkowana, tylko źle naliczona. Odpowiadał za prowadzenie tych danych Pan Wojciech Majcher jako wicedyrektor. Szkoda, że szanownego kolegi nie ma, trochę mi niezręcznie mówić o koledze, który jest nieobecny, ale to Pan Wojciech wtedy był wicedyrektorem. Obecnie Pani Aneta Gołyska. Mogły się błędy zdarzyć jak najbardziej. Natomiast po to jest podział obowiązków, żeby każdy wykonywał swoją pracę. Jeżeli dyrektor miałby wykonywać

całą pracę w placówce i za nią odpowiadać to powinien mieć wszystkie wynagrodzenia i cały zakres obowiązków. To jest niemożliwe ze względu na nakład pracy. Ja też mam Panu Staroście chciałbym przypomnieć Tomaszowi Stańkowi, że te 900000,00 zł, które kwestionujecie wprost tam kontrola KAS wskazała kto jest odpowiedzialny. Udzielający wyjaśnień Tomasz Staniek, odpowiedzialna osoba Starosta Opatowski Bogusław Włodarczyk, bo to tamtego okresu dotyczy. Pan Wojciech Majcher dane wprowadzał, wprowadzali je również dwaj pracownicy. Między innymi też Pani Pastuszka i Pan Artur Sobczak. Te upoważnienia Państwo macie w powiecie bo do systemu informacji oświatowej kto wprowadza dane, te informacje w powiecie są. Mało tego, od początku października, a po wrześniu dane wprowadzane do systemu informacji oświatowej zawsze były kontrolowane i są na to protokoły z kontroli. Najważniejsze Szanowni Państwo jest to, że to co wprowadzi szkoła jest integrowane na poziomie powiatu i prawo oświatowe w art. 100 bodajże ustawa o systemie informacji oświatowej w art. 100 i 50 mówi o odpowiedzialności kierownika jednostki, że co najwyżej grzywna za to grozi, a za przekazanie do ministerstwa i naliczenie subwencji odpowiada powiat, a nie placówka. Placówka sobie może bzdury powpisywać, co najwyżej możecie mnie karą grzywny ukarać jeszcze po wyroku sądowym. To tyle co do naliczeń kwot subwencyjnych. Uważam Szanowni Państwo, że tak naprawdę jako cała rada zapędziliście się troszeczkę, bo konfiguracje były różne. Kto z kim współpracował to najlepiej wiecie między sobą, nie będę tutaj nazwiskami rzucał. Doskonale wiecie jak to wyglądało od samego miesiąca lutego. Kto był inicjatorem przekazania stołówki, nie był to mój pomysł tylko otrzymałem taki pomysł i zgodziłem się na jego wykonanie dlatego, że uważałem, że będzie powiat miał oszczędności z tego tytułu bo stołówka kosztuje bardzo dużo placówkę. Odczujecie to w przyszłorocznym budżecie. Z tego co wiem, to już 1000000,00 zł chyba na 2 stówki przeznaczyliscie. Te środki można było zupełnie inaczej wykorzystać. Ale to jak gdyby wasza odpowiedzialność, wasze decyzje, nie moje w tym momencie. Myślę, że ta akcja cała polityczna po prostu między radnymi w jedną, w drugą stronę bardzo źle się skończy dla Zespołu Szkół w Ożarowie, bo niestety rekrutacja do szkoły, funkcjonowanie placówki i 40 lat ponad istnienia to wszystko są rzeczy, które opierają się na zaufaniu do placówki. Jak się obrzuca dyrektora urzędującego błotem żeby go usunąć ze stanowiska w celach politycznych, a dyrektor się broni, niestety placówka tak, czy siak w jakikolwiek sposób oberwie i tak się zadziało. Czwarta sesja Szanowni Państwo, nagrywana, puszczana. Społeczeństwo tego wszystkiego słucha, ogląda, wyrabia sobie zdanie, dwie komisję w Ożarowie. Zastrzegłem Panu Staroście gdy mi proponował ustąpienie dobrowolne ze stanowiska, że nie widzę podstaw żeby jacykolwiek radni występowali o to żeby ja ustępował ze stanowiska bo tak chcę. To, że radni to Pan Starosta najlepiej wie. Niestety no, broniąc się placówka również ucierpiała. Jakie będą efekty jeszcze raz zobaczymy w przyszłym roku. Spada liczba młodzieży, którą można zrekrutować, budżet został uszkodzony ze względu na stołówkę, te 500000,00 zł trzeba będzie dołożyć. Z tego co wiem Pani Gołyska też informowała mnie o tym, że nie pozwoliliście uruchomić kształcenia dorosłych, bo nauczyciele mają po półtorej etatu teraz. Tylko wiedzcie, że z tych KKZ i z tych innych kursów wszystkich i kształcenia dorosłych dofinansowana była podstawowa bieżąca

działalność funkcjonowania placówki. Przypuszczam, że w przyszłym roku będzie wam z 1500000,00 zł brakować w placówce bo to są decyzje odroczone w czasie. Ale na szczęście to już nie będzie mój problem. Powiem szczerze, że teraz cieszę się nawet, że nie jestem waszym podwładnym jako zarządu powiatu. Nie daj Panie Boże takiego pracodawcy. Nie daj Panie Boże takiego funkcjonowania, żeby publiczny pracownik był wzywany do zwolnienia, czy pracodawca ówczesny wzywany publicznie do zwolnienia i to robi członek zarządu. Ja się zastanawiam Panie Andrzeju co takiego Panu zrobiłem, bo od początku dążył Pan do tego żeby usunąć mnie ze stanowiska. Nawet się bardzo nie znaliśmy wcześniej. To jest bardzo ciekawe. Znaliśmy się z widzenia w Ożarowie. Jest tutaj obecny aktywny członek Prawa i Sprawiedliwości Pan Krzysztof Soczewiński, Pan Adam Młodożeniec i potwierdzili na komisjach w gminie Ożarów, że od samego początku dążył Pan do usunięcia mnie ze stanowiska. Nie chodziło o podstawy merytoryczne tylko dlatego, że współpracowałem i byłem podwładnym Starosty Włodarczyka, a później spotykacie się z Panem Starostą Włodarczykiem i tworzyacie pismo o odwołanie Stańczyka. To kuriozum dla mnie jest jakieś, ale takie fakty miały miejsce i razem się podpisuje wspólnie na piśmie. Chciałbym poznać powody którymi się Pan kierował dążąc do odwołania mnie ze stanowiska. Powiem szczerze Szanowni Państwo, że to jest ostatnie moje wystąpienie. Nie zamierzam więcej z wami dyskutować, wchodzić w jakiegokolwiek po prostu kontakty. Nie widzę celu i sensu. Szkoda mi tej pracy mojej z ostatnich 10 lat i tej całej załogi bo jak przejmowałem placówkę to tam była boazeria na ścianach, nabór był z 70, 80 osób. Owszem, przy wydatnej pomocy Pana Włodarczyka wtedy i dużych inwestycjach udało się bardzo dużo odbudować, ale to głównie praca ludzi tam zaskutkowała. Troszeczkę się zapędziliście chyba po linii politycznej i stosując takie metody jakie zastosowaliście wykorzystaliście instytucje powiatu do tego, aby zrealizować swoje cele polityczne. Mam nadzieję, że było warto. Mam nadzieję, że Stańczyk był tego wart. Więcej nie zamierzam z Państwem dyskutować na te tematy, zabierać głosu w tej kwestii, natomiast na terenie u siebie zamierzam kontrolować, sprawdzać i patrzeć na ręce władzy obecnie urzędującej – zakończył wypowiedź pan Marcin Stańczyk.

Kontynuując pani Przewodnicząca przeszła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 5. Wystąpienie przedstawicieli stowarzyszeń, które działały lub działają obecnie w budynkach Zespołu Szkół im. Marii Curie-Skłodowskiej w Ożarowie.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka udzieliła głosu panu Krzysztofowi Soczewińskiemu, który powiedział, że wydaje mu się, że na dyskusję jest już za późno i niespecjalnie jest o czym dyskutować na tą chwilę. Chciał tylko powiedzieć, że była taka instytucja kiedyś, pochodziła z pierwszych wieków prawa rzymskiego i nazywała się inkwizycja. Potem kościół katolicki ją wprowadził między 13, a mniej więcej 19 wiekiem. Znajdowało się winnego i się go krzyżowało, topiło albo paliło na stosie i tak wy zrobiliście z dyrektorem Stańczykiem - zakończył wypowiedź pan Krzysztof Soczewiński.

Następnie pani Przewodnicząca poinformowała o przejściu do kolejnego punktu obrad.

Ad. 6. Wystąpienie Starosty Opatowskiego w temacie sprawy mobbingu i podjętych działań w w/w temacie.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka udzieliła głosu panu Tomaszowi Stańkowi – Staroście Opatowskiemu.

Głos zabrał pan Starosta, który powiedział, że w jego opinii te zarzuty są całkowicie nie zasadne. Sprawa była przedmiotem posiedzeń Komisji Skarg i Wniosków, która to komisja dokładnie je zbadała. Odpowiadałem przed komisją także odpowiadam też na pytanie o ignorowanie komisji. Tutaj nie było ignorowania komisji. Komisja skarg, wniosków i petycji obradowała w tym temacie. Według mojej opinii te zarzuty są niezasadne, są postępowania sprawdzające, czy były postępowania sprawdzające prowadzone przez organy do tego uprawnione i mam nadzieję, że te jeżeli jeszcze trwają, to ta sprawa zostanie wyjaśniona, a jeżeli już nie trwają to znaczy, że sprawy zostały umorzone – mówił pan Starosta.

Pani Przewodnicząca przeszła do realizacji pkt 7 przyjętego porządku obrad.

Ad. 7. Dyskusja. W dyskusji również mogą zabierać głos, oprócz Radnych Rady Powiatu, przedstawiciele stowarzyszeń, które do 31.08.2022r., działały lub działają obecnie w budynkach Zespołu Szkół im. Marii Curie-Skłodowskiej, oraz ewentualnie publiczność.

Kontynuując obrady pani Przewodnicząca udzieliła głosu pani radnej Anecie Bławat, która powiedziała, że chciałaby prosić o odniesienie się przez Panią mecenas do zarzutów Pana Stańczyka w zakresie nie przedstawienia mu protokołu. Ten temat był dyskutowany na Komisji Rewizyjnej. Czy Pan Stańczyk powinien mieć przedstawiony do wglądu protokół i czy powinien się do niego odnieść zgodnie z obowiązującymi przepisami? Został nam podany art. 40 bodajże, ale nie wiem, czy dobrze pamiętam dlatego bardzo proszę Panią mecenas, aby postarała się odnaleźć ten artykuł i przedstawiła wszystkim Państwu radnym i wszystkim, którzy są zainteresowani danym tematem.

Pani Przewodnicząca oddała głos pani mecenas Ewelinie Płatek – Kosior, która odnosząc się do zarzutów Pana byłego Dyrektora Marcina Stańczyka powiedziała, że wskazać należy, że zgodnie ze statutem § 44 ust. 5 Komisja Rewizyjna przedstawia wystąpienie pokontrolne zarządowi i kierownikowi jednostki. Obecnie Pan Dyrektor już nie jest kierownikiem jednostki i pomimo, że nim był, ten protokół nie powinien mu być przedstawiony, ponieważ zawiera również dane osobowe osób, których już Pani Dyrektor nie administruje, ponieważ nie jest już dyrektorem. Również taka sytuacja ma miejsce w organach samorządu terytorialnego jeżeli jest kontrola starosty, tak jak było to w przypadku izby skarbowej, gdzie wskazane jest, że w przypadku szkoły był to okres przypadający na Starostę Bogusława Włodarczyka. Również izba skarbową takiego protokołu nie doręczała osobiście Panu Bogusławowi Włodarczykowi jako byłemu staroście opatowskiemu. Takich czynności się nie czyni ze względu, że dotyczyła ta kontrola nie Pana Dyrektora osobiście Stańczyka, ale jednostki organizacyjnej. Powiat kontrolował zespół szkół, nie Pana Dyrektora. Korzystając

z udzielonego głosu chciałabym się odnieść jeszcze do zarzutów Pana Dyrektora skierowanych centralnie wobec mojej osoby i mojej niekompetencji. Wskazać należy, że Pan Dyrektor w 2017 r. miał doręczony przez tutejszy dział prawny, przeze mnie, wzorcową umowę jaką posługuje się powiat i miał ją dostosować do swoich celów. Jak już wskazałam był tam naliczony ryczałt za media, co potwierdza również Komisja Rewizyjna, ale ryczałt - aneks do niego poprzez rozliczenie kosztów nakładu sporządził samodzielnie Pan Dyrektor Marcin Stańczyk nie konsultując tego z nikim z działu prawnego. Wskazać należy, że nie umowę użyczenia kwestionuje Komisja Rewizyjna tylko zasadność zawarcia aneksów na podstawie, których szkoła, stowarzyszenie okazało się, że bytuje na szkole nie płacąc złotych za to, nawet nie zwracając za media. W chwili obecnej mamy taką sytuację, że te stowarzyszenia są całkowicie za darmo na majątku powiatu nie zwracając złotych za nic. Ten aneks podpisał Pan Dyrektor będąc ówczesnie Dyrektorem Zespołu Szkół imienia Marii Skłodowskiej-Curie. Komisja oceniła te aneksy jako działanie na niekorzyść powiatu opatowskiego. Wskazać należy, że Pan Dyrektor tutaj powiedział, że stowarzyszenie praktycznie pokrywało całość rachunków tych mediów za całą szkołę. Jednak pod tą umową i aneksami nie ma żadnej kalkulacji, skąd wynikała kwota zwolnienia ich z ryczałtów i skąd wynikały ryczałty. Wskazać należy, że od 2017 r. również Pan Dyrektor nie pokusił się ani raz o przeliczenie od nowa tych mediów i nie ma żadnego aneksu zwiększającego kwotę ryczałtu lub zmniejszającą kwotę ryczałtu. Pan Dyrektor zarzuca niekompetencję wszystkim, a sam nie poczuwa się moim zdaniem do żadnej z win przypisanych mu przez Komisję Rewizyjną. Jak okazuje się wszyscy jesteśmy winni wokół, ale nie Pan Dyrektor. Odnosząc się do zarzutu termomodernizacji, że również wówczas była na terenie szkoły, a to naruszało czy nie naruszało. Oczywiście, że nie naruszało wówczas dlatego, że to stowarzyszenie nie prowadziło działalności na zewnątrz tak, jak stowarzyszenie, które prowadziło stołówkę poprzez sprzedaż posiłków na rzecz osób trzecich, a nie tylko uczniów. Jeżeliby to stowarzyszenie prowadziło jedynie sprzedaż na rzecz uczniów nie doszłoby do naruszenia zasady trwałości projektu, co również potwierdził Urząd Marszałkowski. Natomiast stowarzyszenie działało na rzecz osób trzecich, czyli sprzedawało posiłki na zewnątrz i to naruszyło zasadę trwałości projektu. Zatem stowarzyszenia prowadzące działalność edukacyjną, nieprowadzącą działalności na zewnątrz nie naruszało zasady trwałości projektu użyczenia na taki cel. Wówczas było to również konsultowane z Urzędem Marszałkowskim czy można użyczyć powierzchni termomodernizowane i mieliśmy taką sytuację również ze sprzętem na szpitalu, który również użyczyliśmy dzierżawcy i nie powodowało to naruszenia zasady trwałości projektu. Podstawowym warunkiem w tej sytuacji było zastrzeżenie, że nie będzie prowadzonej na tym sprzęcie działalności komercyjnej, a w przypadku szkoły, że nie będzie prowadzenia działalności komercyjnej tej szkoły. Szkoła działa subwencyjnie. Nie prowadzą działalności komercyjnej. Wobec powyższego to nie naruszało zasady trwałości projektu więc podtrzymuje swoje zdanie, że ówczesne umowy nie naruszały zasady trwałości projektu. Tą, którą zawarł obecnie Pan Dyrektor Stańczyk ze stowarzyszeniem naruszały, co stwierdził Urząd Marszałkowski z tego względu, że to stowarzyszenie prowadziło usługi na

zewnątrz prowadząc działalność gospodarczą na mieniu wyremontowanym w ramach środków unijnych – zakończyła wypowiedź pani mecenas E. Płatek – Kosior.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka powiedziała, że to nie jest żadne zaskoczenie, że Pan Dyrektor zaplanował swoje wystąpienie, wygłosił je i wyszedł. Znowu należy się spodziewać, że w mediach społecznościowych będą kolejne rozgrywki i tam będzie pewnie szukać winnych pomijając siebie tak jak do tej pory. Sami Państwo widzicie, że nie nastąpiły tu żadne naruszenia prawa w stosunku do tych zarzutów, które Pan Dyrektor wskazał więc trudno się odnieść w tej chwili do zachowań byłego Pana dyrektora szkoły w Ożarowie. Przedstawiciele stowarzyszeń wygłosili co zaplanowali i dla nich temat się skończył. Natomiast ponieważ Komisja Rewizyjna rzeczywiście bardzo długo pracowała i rzetelnie próbowała wyjaśnić wszystkie nieprawidłowości, które są w szkole w Ożarowie. Uważam za zasadne, aby kontynuować dyskusję w tym temacie i opinii publicznej przekazać to, co zostało przez komisję wypracowane. W związku z tym jeśli Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zechce przedstawić zalecenia pokontrolne, które wypracowała Komisja Rewizyjna to bardzo proszę, żeby zacząć tą dyskusję od właśnie tego tematu – mówiła pani Przewodnicząca B. Kornacka.

O głos poprosił pan radny Bogusław Włodarczyk, który powiedział, że w chciałby zadać pytanie pani mecenas w sprawie formalnej.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu radnemu B. Włodarczykowi, który zapytał, czy w związku z tym, że sesja nadzwyczajna odbywa się na wniosek wnioskodawców, którzy zaproponowali porządek obrad, czy próba rozszerzenia porządku obrad nie musi mieć zgody, a tak to odbieram, że Pani Przewodnicząca tej chwili nie zmieniając porządku obrad wprowadza dodatkowy punkt omówienie protokołu z Komisji Rewizyjnej więc mam pytanie. Czy można wprowadzać dodatkowe punkty i rozszerzać posiedzenie nadzwyczajnej sesji rady powiatu bez zgody wnioskodawców?

W odpowiedzi na powyższe pani Przewodnicząca Bożena Kornacka powiedziała, że nie wnosi o poszerzenie porządku obrad, natomiast obecnie jest realizowany punkt dot. dyskusji, gdzie w dyskusji mogą zabierać głos także radni rady powiatu, natomiast Pan były dyrektor szkoły w swoim wystąpieniu w większości odniósł się właśnie do zarzutów, które są umieszczone w protokole Komisji Rewizyjnej.

Odezwały się głosy z sali obrad, wobec których pani Przewodnicząca zaapelowała o spokój.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu pani mecenas E. Płatek-Kosior, która powiedziała, że punkt jest tak sformułowany nieszczęśliwie, że jest napisana dyskusja. Nie jest napisana w jakim temacie. Jest napisane, że oprócz radnych głos mogą zabierać więc jeżeli jest napisane oprócz radnych, to przede wszystkim głos zabierają radni w tym punkcie,

a następnie oprócz nich mogą również zabrać inne osoby. Niestety sporządzający porządek nie określili w jakim temacie ma być dyskusja. Nazwali to tylko dyskusja więc ja rozumiem, że w tematyce, która toczyła się na całej radzie obecnej. Jak słusznie zauważyła Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka to Pan były dyrektor Marcin Stańczyk odniósł się do zarzutów stawianych w tym protokole więc dyskusja również tyczy się tego, co wypowiedział Pan Dyrektor, a Pan Dyrektor odniósł się do praktycznie wszystkich zarzutów, które komisja stawia mu jako nieprawidłowości dlatego uważam, że w tym temacie Pani Przewodnicząca może się wypowiedzieć i to nie jest zmiana zaproponowanego przez Państwa porządku obrad – zakończyła wypowiedź pani mecenas.

Następnie pani Przewodnicząca udzieliła głosu pani radnej Anecie Bławat, która powiedziała, że ponieważ nie jest w koalicji rządzącej, nie należy do PIS, ani sympatyków Pana Starosty, czy obecnych władarzy dzisiejszego powiatu postanowiła, że odniesie się na dzisiejszej sesji właśnie w temacie dlaczego podjęła decyzję, że jej głos na Komisji skarg, wniosków i petycji był za uznaniem skargi za bezzasadną jeżeli chodzi o skargę na mobbing, którą wniosek ówczesny Dyrektor Marcin Stańczyk do Pana Starosty. Żeby wszyscy mieli pogląd sytuacji przygotowała sobie chronologiczną adnotację, z zapozna radnych. W lutym br. członek zarządu złożył interpelacje w sprawie poprawności wydzierżawienia stołówki szkolnej w zespole, dokładnie 11 lutego 2022 roku. Pan Dyrektor przekazał odpowiedź Panu Staroście. Odpowiedź zawierała haniebną postawę Dyrektora Marcina Stańczyka, brak jakiegokolwiek poziomu jaki powinien swoją osobą reprezentować dyrektor szkoły, radny miejski, mieszkaniec powiatu. Pan Kazimierz Żółtek na sesji 8 kwietnia br. złożył wniosek formalny o rozszerzenie zaproponowanego porządku obrad rady powiatu w Opatowie o punkt następującej treści. Omówienie celowości i warunków użyczenia stołówki szkolnej Zespołu Szkół w Ożarowie imienia Marii Skłodowskiej-Curie stowarzyszeniu, którego prezesem jest jego żona i przedstawienie informacji czy planowane są dalsze dzierżawy lub użyczenia majątku należącego do powiatu opatowskiego. Wówczas głos zabrał Starosta Tomasz Staniek, który stwierdził, że ten wniosek powinien być omawiany na komisji. Cytuje: „Trzeba też zaprosić osoby, które prowadzą tą stołówkę, stowarzyszenie i wówczas można byłoby to procedować.” Dodał, że na dzisiejszej sesji, czyli tej 8 kwietnia nie powinien być ten wniosek procedowany. Starosta Staniek powiedział, że oczywiście przyjrzy się poruszanej sprawie na jakiej zasadzie stołówka została wydzierżawiona czy użyczona. Kontynuował: „Wiele jest delegowanych do jednostek, do organizacji pozarządowych prac. Myślę, że to nie jest nic złego. Wszystko jest zgodne z prawem. Oczywiście tą sytuację sprawdzę. Dla pełnej informacji musimy przeprowadzić analizę, muszę wezwać dyrektora, muszę się z tym zapoznać. Dlatego poprosiłem Państwa żebyśmy to procedowali w późniejszym terminie na komisji, która będzie musiała być zwołana celem wyjaśnienia sprawy. Dlatego dzisiaj nie mogę udzielić odpowiedzi gdyż nie mam przed sobą dokumentów i nie mogę udzielić pełnej informacji.” Na sesji wtedy dyskutowaliśmy ponad 2 godziny w temacie użyczenia stołówki nie mając żadnych dokumentów. W dniu 2 maja br. odbyła się sesja nadzwyczajna celowości i warunków użyczenia stołówki szkolnej. Pan Starosta Staniek powiedział, że na początku

odniesie się do zaproponowanego porządku obrad i do rozszerzenia sesji, a potem powie wszystkim radnym i słuchaczom o co właściwie w dyskusji chodzi. „Proszę Państwa potem powiem wam o co tu chodzi, kto z kim, jak, dlaczego i o co komu chodzi żeby upolować dyrektora. Jeżeli chodzi o wniosek to w jednym z punktów jest wypowiedzenie użyczenia stołówki. Proszę Państwa to ten wniosek jest bezzasadny bo wpłynął wniosek stowarzyszenia, że chce tą stołówkę oddać i na samym początku poprosiłem o zabezpieczenie kwoty żebyśmy mogli przejąć tę stołówkę przez dyrektora, a Państwo Radni na to się nie zgodzili. Czyli Państwu zależało żeby w dniu dzisiejszym bić pianę, grillować dyrektora i wałkować ten temat, a nie go rozwiązać.” „Mówicie takie wzniosłe słowa. Zgadza się, tylko poszanujcie starostę, poszanujcie też dyrektora. Dlaczego taki atak na dyrektora? Wśród radnych są osoby, które były dyrektorami. Czy wyobrażacie sobie taki atak? Według mojej opinii dyrektor zawsze działał w interesie szkoły i w interesie powiatu.” Czy to są słowa człowieka, który stosuje mobbing na dyrektorze? Na pismo radnych w dniu 11 kwietnia złożone do starosty opatowskiego w temacie podjęcia działań związanych z naganną postawą Dyrektora Marcina Stańczyka i Wiceprezesa stowarzyszenia prowadzącego działalność na mieniu szkoły Starosta Staniek nie zareagował. Wciąż swoją postawą okazywał wsparcie dla Dyrektora Stańczyka i władz działających na terenie szkoły. Starosta tego powiatu nie starał się nawet wyjaśnić sprawy i zdarzeń, które w środowisku Ożarówskim wykonywane były przeciwko jego radnym. Na sesji 2 maja br. starosta bronił dyrektora nawet wtedy gdy posiadał już wiedzę, że przekazanie stołówki szkolnej jest naruszeniem zasady trwałości projektu. Świadczy o tym pismo z 19 kwietnia 2020 r. z Urzędu Marszałkowskiego, że przekazanie stołówki szkolnej jest niezgodne z uchwałą zarządu w sprawie gospodarowania mieniem ruchomym powiatu, kiedy dyrektor doposażył stołówkę ze środków publicznych w sprzęt o wartości 4268,00 zł i przekazał go stowarzyszeniu, co świadczy o jego niegospodarności. Bronił dyrektora pomimo negatywnej kontroli Izby Skarbowej w wyniku, której powiat opatowski musi zwrócić nienależnie pobrane fundusze przez zespół szkół wówczas zarządzany przez Dyrektora Marcina Stańczyka prawie 1000000,00 zł. Starosta nie zagłosował za odwołaniem Dyrektora Stańczyka. Wstrzymał się od głosu. Więc o jakim mobbingu my mówimy? Wówczas dyrektor nie wnosił skarg w temacie mobbingu bo takie zachowanie starosty było po jego linii. To jest moje zdanie. Dania 2 maja br. po sesji nie zauważyłam żeby dyrektor udzielając wywiadu miał jak to pisze w skardze obniżone poczucie wartości i nieprzydatność zawodową. Nadmienię, że nikt z radnych nie podważył jego przydatności zawodowej jako nauczyciela, bo przecież nie ma zawodu dyrektor. Po sesji udziela się wywiadu w mediach, gdzie również nie dało się odczuć, że przez chwilę dyrektor ma złe samopoczucie, czy obniżoną wartość. Dzisiaj również byliśmy świadkiem tego w jego przemówieniu. Podczas kontroli Komisji Rewizyjnej buta, wyniosłość były naturalnym zachowaniem dyrektora. Komisja czekała na dyrektora, który miał wrócić ze spotkania na 12.00 do 15.00 celem sprawdzenia wyposażenia kuchni szkolnej. Dyrektor się nie pojawił, nie poinformował, że go nie będzie, nie odezwał się w ogóle. Tak Dyrektor Stańczyk uszanował władze Komisji Rewizyjnej. Swoim zachowaniem i postępowaniem paraliżował prace komisji za to później komisji nawet dostało się od radnego Bogusława

Włodarczyka, który zarzucał nam powolną pracę i opieszałość. Szanowni Państwo Pan Dyrektor Marcin Stańczyk ma dobre imię, ale radny Gajek i radni już niekoniecznie. Jak do dyrektora stawiane są pytania, to on w odpowiedzi może wyśmiewać, obrażać i okazywać butę. Jk radni chcą wyjaśnić sprawę nieuregulowaną wynajęcia kuchni szkolnej i używają nieprecyzyjnych słów, to już muszą przeproszać dyrektora publicznie. Pozwolę sobie na to stwierdzenie, bo jest to moje zdanie i tak jak Pan Dyrektor wyrażał swoje, ja wyrażę swoje. Moim zdaniem Szanowni Państwo wszyscy radni jesteście nazwę to w cudzysłowie kozłem ofiarnym postępowania w jakie uwikłał na ówczesny Dyrektor Marcin Stańczyk. Dziś występujemy uwikłani w zdarzenia jakie wokół tej sprawy się dzieją. Moim zdaniem jak dyrektor spostrzegł, że jego niegospodarność wychodzi na światło dzienne to postanowił złożyć skargę o mobbing i tym doprowadził do dyskusji radnych w temacie rzekomego mobbingu co całkowicie przekierowuje obrót zdarzeń. Wówczas przeciwnicy starosty skrzętnie chwytają temat i zamiast zajmować się zespołem i nieprawidłowościami w placówce jakie dyrektor poczynił zarządzając zespołem to my dyskutujemy o mobbingu, którego moim zdaniem nie było. Dlatego wówczas na posiedzeniu Komisji skarg, wniosków i petycji zagłosowałam tak jak w temacie. Wydawałoby się, że stanęłam po stronie Starosty Stańka, ale proszę Państwa ja stanęłam moim zdaniem po stronie prawdy, taką jaką widziałam, taką w jaką zostałam uwikłana i w jaką tak naprawdę również dałam się wplątać jako radna powiatowa. Sprawą mobbingu starosty, ewentualnego mobbingu zajmują się odpowiednie służby i niech się nią zajmują, bo to nie nam jest rozstrzygać to, czy ten mobbing był, czy go nie było. W tej sytuacji było słowo przeciwko słowu. Dostaliśmy skargę dyrektora i dostaliśmy odpowiedź starosty. Trudno nam było odnieść się do tego, która z tych prawd, który z tych wniosków jest właściwy. Dlatego oddając mój głos kierowałam się również innymi czynnikami, właśnie takimi między innymi, które przedstawiłam teraz Państwu na sesji. Jest to moje zdanie, jest to mój pogląd sprawy. Każdy może odnieść się jeżeli ma inny – zakończyła wypowiedź pani radna Aneta Bławat.

O głos poprosiła pani radna Alicja Frejlich, która powiedziała, że Komisja skarg, wniosków i petycji podjęła działania wyjaśniające w sprawie skargi skierowanej przez Dyrektora Zespołu Szkół w Ożarowie o mobbingu wobec jego osoby. Komisja zwróciła się w tej sprawie do Starosty Powiatu Opatowskiego o wyjaśnienie zarzucanego mu stosowania mobbingu wobec Dyrektora Zespołu Szkół w Ożarowie. Pan Starosta wyjaśniał nam na piśmie obszernie, że nie naruszył ani działaniem ani zachowaniem zarzucanego mu stosowania mobbingu wobec Dyrektora Zespołu Szkół w Ożarowie. Jego głos, że nie naruszył orzecznictwa Sądu Najwyższego mobbingu wobec Pana Dyrektora. Jego głos jaki kierował do dyrektora zespołu szkół był głosem doradczym celem podjęcia współpracy z Zarządem Powiatu Opatowskiego w sprawach i zakresie prowadzenia przez niego jednostki. Niewątpliwie rzetelnym dla nas wyjaśnieniem w przedmiotowej sprawie też będą wyniki postępowania w tej sprawie właściwych organów, które prowadzą śledztwo, czyli jednostka sprawdzająca. Komisja skarg, wniosków i petycji opowiedziała się za odrzuceniem skargi i uznanie jej za bezzasadną wobec Starosty Powiatu Opatowskiego – zakończyła wypowiedź pani radna A. Frejlich.

O głos poprosiła pani radna Aneta Bławat, która powiedziała, że pani Przewodnicząca wcześniej prosiła, aby zapoznać radnych z wystąpieniem pokontrolnym i nie wie, czy to jest nadal aktualne.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka odpowiedziała, że jest nadal aktualne i mamy prawo do tej dyskusji, tak jak wyjaśniła Pani mecenas.

Głos zabrała pani radna Aneta Bławat, która powiedziała, że protokół z przeprowadzonej kontroli kompleksowej jest do wglądu i tutaj bardzo proszę ewentualnie Panią mecenas o udzielenie odpowiedzi jeżeli radni będą chcieli zapoznać się z tym protokołem, czy będą mogli mieć przekazany. Protokół, czy wystąpienia?

Głos zabrała pani mecenas E. Płatek - Kosior, która powiedziała, że wystąpienie pokontrolne jest sporządzone na podstawie protokołu i zostało Państwu przekazane, bo zgodnie ze statutem to wystąpienie pokontrolne przekazywane jest zarządowi, kierownikowi jednostki i takie wystąpienie zostało Państwu przekazane jako radnym. Komisja działa w składzie rady. Jeżeli któryś z radnych będzie chciał się zapoznać z protokołem w całości to on jest dostępny w biurze rady. Nie zostanie przekazany mailem, ponieważ jest to niemożliwe, gdyż protokół to nie tylko protokół, ale liczne do niego załączniki, których jest kilka segregatorów w tym zakresie. Jak już wspomniała pani radna A. Bławat to była bardzo wyczerpująca praca Komisji Rewizyjnej i szereg dokumentów, który został pod ten protokół sporządzony jest dostępny w biurze rady jako całość protokołu więc każdy z radnych, który chciałby się z nim zapoznać oczywiście jest on dostępny. Chcę jednak zauważyć, że jest mi znana treść protokołu, jak również wystąpienia pokontrolnego sporządzone przez Komisję Rewizyjną i całość protokołu została tak naprawdę przedstawiona również w wystąpieniu pokontrolnym. Całość zarzutów, nieprawidłowości została szczegółowo opisana również w wystąpieniu pokontrolnym. W protokole znajdują się szczegółowo opisane dokumenty. Dlatego jego treść jest o wiele szersza więc jeżeli którykolwiek z radnych oczywiście ma chęć to zapraszamy do biura rady, gdzie w całości segregatorów ten protokół będzie na Państwa oczekiwał. Niestety ze względu na jego obszerność nie jesteśmy w stanie nikomu go przekazać.

Pani radna A. Bławat zapytała, czy ona jako radna może dyskutować w temacie protokołu?

Pani mecenas odpowiedziała, że to wszystko się znajduje również w wystąpieniu pokontrolnym. Unikajmy tylko proszę Państwa danych osobowych, nie wskazujemy imienia i nazwiska pracowników, jak również jeżeli radny się zapozna, to nie może przekazywać danych osobowych pracowników, a szczegółowo jest wskazane w protokole również, który z imienia i nazwiska pracownik zajmował się danym działem, gdzie nastąpiły nieprawidłowości i kto składał wyjaśnienia, a takie dane nie powinny padać publicznie na sali obrad więc prosiłabym jeżeli się Państwo również wypowiadają jako funkcjonariusze

publiczni, aby pamiętać o ochronie danych osobowych i żeby nie padały imiona i nazwiska przedstawicieli, stowarzyszeń, którzy to Państwo również udzielali informacji w przedmiotowym zakresie, który był kontrolowany, aby nikogo danych osobowych nie naruszyć.

Następnie pani Przewodnicząca udzieliła głosu pani Anecie Bławat - radnej, Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej.

Głos zabrała pani radna A. Bławat, która odczytała treść wyników i ustaleń przeprowadzonej kontroli.

Przedmiotowa treść wystąpienia pokontrolnego stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka podziękowała pani Przewodniczącej Komisji rewizyjnej i całej Komisji rewizyjnej za ogrom pracy. Dodała, iż był to długi okres pracy, ale i bardzo szerokie zagadnienia.

Następnie pani Przewodnicząca ponownie udzieliła głosu pani radnej Anecie Bławat, która poinformowała, że Komisja rewizyjna również wystosowała pismo do starosty, którego dzisiaj nie będzie odczytywać, gdyż chciałaby jako Przewodnicząca Komisji rewizyjnej uniknąć takich, czy podobnych nieprawidłowości w jednostkach pozostałych powiatów i tam zwracam się do starosty nie tylko oczywiście o wyjaśnienie tych kwestii, które tutaj między innymi przeczytałam, części tych kwestii, ale również o przeprowadzenie szkoleń dyrektorów, kierowników naszych jednostek, które jakby pozwolą na uniknięcie nieprawidłowości w przyszłości, bo naprawdę była to bardzo trudna kontrola. W wielu kwestiach rzeczywiście komisja nie posiadała wiedzy w danym zakresie, dlatego również pytała, składała opinie do radców prawnych, do działu księgowości powiatu i chciałaby życzyć sobie, Państwu radnym, wszystkim dyrektorom i kierownikom żeby takie nieprawidłowości w pozostałych jednostkach nie występowały, bo Komisja rewizyjna będzie kontrolować sukcesywnie wszystkie jednostki.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka powiedziała, że okazuje się, iż punktem zapalnym stała się interpelacja zgłoszona w lutym przez radnego, która tak strasznie zdeprimowała Pana byłego dyrektora szkoły, który do tej pory nie uznawał czegoś takiego, że ktoś może zwrócić mu uwagę albo jeszcze co gorsze kontrolować jego zarządzanie szkołą. Wyrażał się na Komisji oświaty w Ożarowie o tym, że poniżej krytyki jest zarządzanie zarządu powiatu powiatem, natomiast ja odniosę się w inny sposób. Zawsze były Panie dyrektorze trzeba zacząć od siebie i wtedy dopiero ma się uprawnienia do kontrolowania i do oceniania innych. Dobrze, że dzisiaj wybrzmiał cały protokół Komisji rewizyjnej. Te wystąpienia pokontrolne dadzą Państwu wyjaśnienia zdarzeń wokół tej szkoły, które tak bardzo budzą kontrowersje w społeczeństwie, zwłaszcza okręgu Ożarowa i okolic. Dzisiaj chce z całą pewnością Państwa

poinformować, że nikt nie zamierza likwidować szkoły bo i taka wieść ostatnio krąży bo były pan Dyrektor i najbliższe jego otoczenie, czepiają się rzeczywiście najróżniejszych form, aby przykryć to, co rzeczywiście w tej szkole miało miejsce. Atak na radnych, posądzenie o mobbing, o polityczne zwolnienia powodowały to, że pewnie był przekonany, że radni się cofną, ustąpią. Chcę opowiedzieć Państwu, że tą kompleksową kontrolę zleciła cała Rada Powiatu w Opatowie, nie pan radny Gajek, czy Kornacka. Jednoosobowo nie mamy takich uprawnień. Jeśli kontrole zleca Komisji rewizyjnej to tylko i wyłącznie rada powiatu i tak też zostało to uczynione. Jeszcze raz bardzo dziękuję za to, że włożyliście Państwo kontrolujący tyle pracy i zalecenia pokontrolne wydają się jasne. Każdy z kontrolowanych obszarów zaczyna się od słowa nieprawidłowości, nadużycia albo jakieś inne tematy niezgodne z ustawami. Proszę na spokojnie podejść do tematu i Państwo, którzy oglądają sesję i Państwo, którzy będą oceniać temat proszę, aby wnikliwie przeanalizować to co Państwo usłyszeli i w sposób bardzo spokojny podejść do tematu, bo nie ma to nic wspólnego z tym co krąży w okolicy Ożarowa i w samym mieście o likwidacji szkoły. Tak samo jak nigdy radni nie mieli zamiaru zlikwidowania stołówki, która działa w tej chwili w sposób bardzo dobry, uczniowie sobie chwalą posiłki i nigdy nie było w zamiarze nikogo, ani radnych indywidualnie, ani całości rady powiatu zlikwidowanie stołówki szkolnej. Podobny temat dzieje się teraz ze szkołą. Jak docierają do mnie te przykre wiadomości, tak trudno się z tym pogodzić więc dementuje z pełną odpowiedzialnością, że szkoła będzie się rozwijać. Mamy konkretne plany. Zmienił się tylko zarządzający jednostką, a szkole jako takiej nic nie grozi, wręcz przeciwnie, będzie się rozwijać i powiat dołoży do tego wszelkich starań - zakończyła wypowiedź pani Przewodnicząca Rady Powiatu.

Następnie pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu Andrzejowi Gajkowi - radnemu, członkowi Zarządu Powiatu w Opatowie.

Głos zabrał pan Andrzej Gajek, który powiedział, że ponieważ wielokrotnie padało tutaj na tej sesji jego nazwisko, w nienajlepszym kontekście więc czuje się w obowiązku udzielenia jeszcze kilku informacji, by słuchacze wyrobili sobie własne zdanie na podstawie wcześniej przedstawionych faktów, które Pani Przewodnicząca Komisji rewizyjnej Aneta Bławat przedstawiła, ale również chciałby dodać kilka zdań do tej wypowiedzi tytułem uzupełnienia. Pan Andrzej Gajek przypomniał, że interpelację złożył w dniu 14 lutego br. oraz przytoczył w skrócie jej treść, a mianowicie: Czy powstałe Stowarzyszenie Razem dla Ożarowa działające przy Zespole Szkół Skłodowskiej prowadzi działalność na bazie mienia powiatu opatowskiego? Czy dyrektor spełnił wymogi ustawy z 5 czerwca 1998 r. polegające na przekroczeniu swoich uprawnień oraz czy nie zostały naruszone przepisy o gospodarce nieruchomościami. Dodał, iż miał możliwość zapoznania się z protokołem Komisji rewizyjnej i uważa, że ten protokół w całości, nie budząc wątpliwości udzielił odpowiedzi na zadane przeze mnie pytania. Dzisiaj tych wątpliwości ja i słuchający mnie uważam mieć nie mogą, ponieważ słowa z protokołu wielokrotnie potwierdziły moje wątpliwości, moje pytania zawarte w interpelacji. Chciałbym jeszcze odnieść się bardzo krótko do sesji, która była 28

października 2022 r. Chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana radnego Jacka Dwojaka. Zacytuję jeden fragment wypowiedzi. „Nie będę tłumaczył pewnych pojęć, których nie pojął pan Żółtek i pan Gajek”. Oczywiście to było w kontekście szkoły Ożarówie i tego co dziś procedujemy na sesji. Moje wyjaśnienie tego jest takie. Rozumiem, pan Dwojak kończył renomowane uczelnie, my czyli pan Żółtek Akademię Rolniczą, ja Politechnikę Rzeszowską. Nie daje nam to powodu, by stać na równi z panem Jackiem Dwojakiem, ale Panie radny Dwojak proszę się z nas nie śmiać - to taka prośba. Drugie zdanie, które Pan wtedy wypowiedział na tej sesji 28 października to jest tak: „Jak będziecie się czuć panowie Żółtek, Gajek, Wolański? Po miesiącu wy poczujecie ślinę na twarzy, bo grono pedagogiczne nie będzie tolerowało tej Pani Dyrektor.” Dziś mija właśnie dokładnie miesiąc. Nic się nie stało. Codziennie staję przed lustrem, nic się nie dzieje. Może to od jutra. Nawiążę do tego zwrotu ulubionego nie tylko przez pana Dwojaka używanego o pluciu. Jest to jakaś przypadłość. Ciągłe ten zwrot jest powtarzany. Proszę o kulturę wypowiedzi. Odniosę się w tym momencie do pani radnej Barbary Kasińskiej. Też z tej sesji, w której wypowiedziała jedno zdanie. „Szkoła nie jest własnością prywatną.” Zgadzam się z Panią radną w 100%. Szkoła nie jest własnością prywatną i to co dziś zostało udowodnione w protokole, to jest właśnie potwierdzenie tego, co ja bym chciał i tego co Pani chce, wszyscy chcemy. Szkoła nie jest własnością prywatną, to również nie jest folwarkiem. To są słowa, które często padały. Nawet Pan radny Włodarczyk ich użył na Komisji oświaty w Ożarówie. Zgadzam się, tak jest. Pozostałmy przy tym stwierdzeniu. Pozwólmymy żeby ta szkoła zaczęła normalnie funkcjonować. Dla Pana Stańczyka jeszcze mam jedną odpowiedź, która wynika z dzisiejszych pytań jego. Rozumiem, że to było pytanie. „Chciałbym poznać powody odwołania mnie ze stanowiska.” Ale opuszcza posiedzenie. Rozumiem, że powody odwołania, tj. 4 strony uzasadnienia bardzo dokładnie przeczytał, zapoznał się z nimi i to wystarczy żeby tych pytań nie zadawał. Skoro opuścił salę to odpowiedź go nie interesuje – zakończył wypowiedź pan radny Andrzej Gajek.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu radnemu Wacławowi Rodkowi, który powiedział, że przez 4 sesje, wiele godzin walczymy problem Zespołu Szkół w Ożarówie. Chciałbym tylko dla informacji Państwa przekazać, że każde rozpoczęte 30 minut transkrypcji tych napisów to jest 110,00 zł. Wiele godzin to jest kilka tysięcy złotych. Efekt - odwołanie dyrektora, przejęcie przez powiat stołówki, zabezpieczenie i ogromny, niepotrzebny ferment w środowisku. Zabezpieczenie 109000,00 zł na funkcjonowanie stołówki w tym roku i kilkaset tysięcy w przyszłym. Zachowajmy zdrowy rozsądek i elementarną uczciwość i zadajmy sobie pytanie. Kto na tym zarobił, a kto stracił? Czy powiat na tym stracił? Bo ja słyszę od Dyrektora Stańczyka, że za energię szkoła nie płaciła. Te wszystkie uchybienia, zarzuty jeżeli takie są, jest to tylko nauka dla kierowników innych jednostek żeby się przyłożyli, nie wszyscy się nadają, ja bym się nie nadawał, bo takiej skrupulatności w działaniu nie posiadam, żeby wypełniać dokumenty i prowadzić to wszystko. W natłoku zdarzeń nie zawsze się to udaje. Jak się to w ogóle zaczęło? Jak powiedział radny Gajek od jego interpelacji, chociaż w sumie jako członek zarządu powinien po prostu wiedzieć, albo się

zgadza z takim działaniem, albo ma tam w zarządzie coś do powiedzenia, albo nie i tak dalej. Później był ten list otwarty. Święte oburzenie bo jak można było ruszyć radnych, krytykować radnych. Miało to być załatwione na komisji, ponieważ komisja miała się odbyć w okresie przed maturą. Zgodziłem się z przewodniczącym komisji, że to po prostu jest tak ważny czas, że w szkole potrzebny jest spokój. Była zwyczajna sesja - 4,5 godziny mówienia 2 maja. Po tej sesji pytam dyrektora, czy ktoś z radnych, szczególnie z naszego okręgu, nie dziwię się, że z innego nie zainteresował się, czy po okresie pandemii szkoła jest dobrze przygotowana, czy nie potrzeba dodatkowych zajęć, jakiś wyrównawczych żeby uczniowie mogli przystąpić dobrze przygotowani do egzaminu? Nie, nie było. Uważam, że dobre wykształcenie, dobry zawód to jest szansa na lepsze życie. To większa niezależność człowieka. To jest najważniejsze. To jest sprawa zarządu i powinno być przeprowadzone w spokoju, a my tu kilka, może kilkanaście godzin mówimy ten temat bez efektu. Nie wiem, czy się to dzisiaj skończy. Po co to wszystko? Kosztuje to kilka tysięcy złotych. Sama tylko transkrypcja, nie licząc ludzkiego czasu. Jeszcze raz apeluje o zdrowy rozsądek i jakąś elementarną uczciwość. Pana Starostę proszę o odpowiedzenie ile szkoła rzeczywiście płaci za energię elektryczną? – zakończył wypowiedź pan radny W. Rodek.

O głos poprosił pan radny Jacek Dwojak.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu radnemu J. Dwojakowi, który w odniesieniu do wypowiedzi pana A. Gajka powiedział, że kończył WSBiP w Ostrowcu Świętokrzyskim i szczyli się tą szkołą, bo dobrze go nauczyła zachowywać się i traktować wszystkich ludzi, a faktycznie mówiłem o opluciu, ale ja nie mówiłem, że w ciągu miesiąca wam ktoś plunie w twarz. To pomylił pan pojęcia, bo jeszcze przyjdzie na to czas. To co przedstawiła Pani Przewodnicząca Komisji rewizyjnej, to nic nowego. Ten nie popełnia błędów, który nic nie robi, a Pan nie zauważył tego, że przez tyle lat tak do porządku doprowadził szkołę pod każdym względem Dyrektor Stańczyk, rozbudował. Jest Pan mieszkańcem Ożarowa i Pan tego nie widział. Pan widział tylko to, że nieprawnie obiady gotował, że sprzedawał osobom trzecim, że to nieprawne. Skoro dyrektor popełniał błędy, to proszę go podać do prokuratury, jak zabrał pieniądze, niesłusznie, niezgodnie. Niech odpowie przed prokuraturą, a sprawy związane z mobbingiem, z innymi sprawami to pani Przewodnicząca opinię swoją wydała, nie naszą, a opinię jak faktycznie się to przedstawia przedstawi sąd jeden, drugi, trzeci, które te sprawy zostały skierowane do sądu. Sądzę, że dostaniemy odpowiedź jeśli te wyroki zapadną. Na koniec chcę dodać daj Boże takich dyrektorów, jak był Pan Marcin Stańczyk – zakończył wypowiedź pan radny J. Dwojak.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka dodała, że sprawę mobbingu prowadziła komisja, która wyraziła opinię w tym temacie.

Następnie pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu radnemu Andrzejowi Gajkowi, który przeczytał jedno zdanie z odpowiedzi na złożoną wówczas interpelację, którą otrzymał od

dyrektora M. Stańczyka. „Podsumowując stwierdzam iż powyższa interpretacja zawiera błędne podstawy prawne, sugeruje nieprawdę oraz pomawia mnie bezpodstawnie jako Dyrektora Zespołu Szkół w Ożarowie im. Marii Skłodowskiej-Curie o przekroczenie uprawnień”.

Następnie pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu Kazimierzowi Żółtkowi – radnemu, Członkowi zarządu Powiatu w Opatowie, który powiedział, iż chciałby, aby opadły emocje wokół Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Ożarowie. Upadł dzisiaj zarzut, że Komisja rewizyjna działała opieszale, przewlekłe prowadziła swoje działania. Upadły fałszywe, bezpodstawne ostrzeżenia, że rada pedagogiczna, czy społeczność szkolna nie przyjmie nowego dyrektora, że zakłócona zostanie praca szkoły. Dziękuję wysokiej radzie za to, że pomimo iż mieliśmy zaplanowaną standardową kontrolę jako Komisja rewizyjna w Zespole Szkół w Ożarowie rada w pewnym momencie rozszerzyła zakres tej kontroli na kompleksową. Nie ma tutaj dzisiaj wizualnego efektu pracy w postaci ilości skoroszytów, ogromnej pracy jaką wykonała Komisja rewizyjna. Ja tam uczestniczyłem tylko w dwóch wyjazdach, a tych wyjazdów było bardzo dużo. Mój wkład pracy jako przewodniczącego jest można powiedzieć znikomy, natomiast komisja wykonała ogromną pracę. Idąc tokiem podziękowań kieruje je do całego zespołu, ponieważ dyrektor jednostki tej pracy nie ułatwił i komisja działała pod presją, żeby działać szybciej. Starłem się jako członek zarządu odpowiedzialny za oświatę uspokajać, wielokrotnie prosiłem żebyśmy poczekali, żebyśmy nie kierowali oskarżeń. Dobrnęliśmy wreszcie do finału. Pani Przewodnicząca bardzo dziękuję Pani i całemu zespołowi za tę ogromną pracę uczciwie wykonaną, rzetelnie w ogromnym stresie. Dziękuję również wszystkim tym radnym, którzy w czasie tej batalii wyciszali emocje, starali się abyśmy zachowali powagę pracy rady. Przed chwilą mówił tu Pan Radny Andrzej Gajek o sytuacjach, które nie licują absolutnie z postawą, z mandatem radnego, o wypowiedziach niegodnych. Zapomnijmy o tym. Nie miejmy do siebie urazy. Zacznijmy z powrotem zgodnie pracować i wszyscy wspierać tą szkołę. Jest tam nowy dyrektor, ale jest również stary dyrektor. Tam się wszystko nie przewróciło do góry nogami. Dyrektorzy ci zgodnie współpracują. Grono pedagogiczne pracuje bez żadnych zakłóceń - mam takie doniesienia. Proszę wszystkich Państwa abyśmy uspokoiли atmosferę i aby ta szkoła pracowała normalnie. Niepokoi mnie, nie chciałem o tym mówić, ale muszę, buta, wyniosłość i arogancja byłego Dyrektora Pana Marcina Stańczyka, który niestety nie potrafił zachować spokojnej podstawy i przestrzega nas tutaj dzisiaj „zobaczycie co się będzie działo” złego, to jest moje dopowiedzenie ze szkołą w Ożarowie. Jakie koszty, że nie będzie naboru. Były fałszywe informacje, że radni dążą do likwidacji stołówki. Nie będę tego tematu drażył bo powiedziałem intencją moją jest uspokojenie atmosfery. Powiedziałem, że moje wystąpienie to będą tylko podziękowania. Podziękowałem już Komisji rewizyjnej. Dziękuję również wszystkim radnym, którzy w czasie tych potyczek naszych, zupełnie niepotrzebnych, w których przeważały emocje, którzy te emocje uspokajali. Takim radnym był na przykład radny Wacław Radek, który pojechał na komisję do Ożarowa, komisję moim zdaniem zupełnie niepotrzebną, ale dziękuję, że pojechałeś Wacławie i wygłosiłeś tam głos rozsądku.

Podobnie zachowałeś się Panie radny Waclawie Rodek na ostatniej sesji tu w tej sali. Kiedy były takie różne potyczki, dużo emocji to wtedy Pan Waclaw Rodek powiedział „coś fajnego wydarzyło się w powiecie opatowskim, nasz mieszkaniec zdobył ważny tytuł sportowy”. Czasem trzeba zrobić takie odskocznie żeby emocje nie brały góry, ponieważ wyborcy oczekują od nas podejmowania trafnych, celnych, dobrych działań służących dobru powiatu. Zespół Szkół w Ożarowie to jest bardzo duża instytucja, żywy organizm, szkoła, placówka, kształcąca, ale jednocześnie wychowująca. My mamy dawać dobry przykład. Dziękuję również Pani Przewodniczącej Bożenie Kornackiej, która w różnych emocjonujących sytuacjach zawsze zachowywała zimną krew, dopuszczała do głosu wszystkich, nawet tych, którym czasem ten głos należało skrócić i odebrać. A więc jest tutaj demokracja. Mam nadzieję, że ostrzeżenia jakie padały, że nasze zmiany w szkole w Ożarowie na pewno się nie powiodą, że to wszystko pójdzie w niepamięć. Wszyscy pomagając tej szkole będziemy patrzyli jak rozkwita- zakończył wypowiedź pan radny Kazimierz Żółtek.

Następnie pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu radnemu Bogusławowi Włodarczykowi, który powiedział, że mowa tutaj o poszanowaniu się nawzajem, szanowaniu. Każdy to szanowanie rozumie inaczej. Najpierw miały być od kolegi mojego poprzednika same podziękowania, a później pojawiły się złośliwości. No taka jego uroda jest i nikt mu nic w tym temacie nie zrobi po prostu, że zaczyna się mówić jedno, a mówi się drugie. Mogliśmy to zamknąć w miesiącu wrześniu. Nie wyciągałem i nie wyciągam niczego co chodzi w internecie takie, czy inne skany, pisanie, bo to niczemu nie służy. Chcieliśmy rozmawiać po prostu o konkretnych sprawach. Jeśli ktoś mówi o szanowaniu, to niech się najpierw uderzy we własne piersi, bo jak słucham części z Państwa to mi się wydaje, że jest takie biblijne przysłowie, że w czyimś oku drzazgi szukasz, a we własnym belki nie widzisz. Może najwyższa pora popatrzeć we własne oko i znaleźć tą belkę. Miałem nie rozmawiać i nie rozmawiam na temat tego, co stworzyliśmy wniosek, ale powiedzcie mi, co by się stało gdybyście uczciwie postąpili? Mówię do wszystkich. Do Pana Gajka również. Gdybyście przestali informację w piątek, w sobotę, że zarząd rozszerza porządek zwyczajnej sesji o godzinie 13.00, że na tej zwyczajnej sesji omówimy wnioski, o których czytała Pani Aneta Bławat. Przecież każdy z nas to dostał. Gdybyśmy normalnie wiedzieli, że chcemy omówić te wnioski, podejść do tego to można nas było normalnie zawiadomić, mogliśmy się spotkać o 13.00, rozszerzyć ten punkt. Wcale nie było potrzeby tego czytania. Oczywiście to było pod publikę, żeby przykryć te główne tematy, bo Państwo nie widzieliście, czy my będziemy chcieli dyskutować, czy nie. Dzisiaj nie było potrzeby. Mogliśmy to omówić normalnie na normalnej sesji, nie omawiać teraz i to by był wzajemny szacunek i wzajemne poszanowanie, bo każdy inaczej ten szacunek rozumie, natomiast ja widzę, że szacunku dla tych którzy mają inne zapatrywanie niż grupa większości to po prostu tego szacunku nie ma. Jeśli mamy mówić o tym szacunku to szanujemy się nawzajem. Mam zamiar odnieść się do protokołu Pani Przewodnicząca i odniosę się na normalnej sesji o ile nie zrobi Pani tak, jak sugerował kolega Kazimierz Żółtek, który mówił żebyśmy się tak szanowali, ale co niektórym ten głos jak żeście Państwo słyszeli powinien być nie udzielony. Mam nadzieję, że udzieli mi Pani głosu na normalnej sesji

i to co mam powiedzieć w temacie tego protokołu po prostu powiem na normalnej sesji – zakończył wypowiedź pan radny B. Włodarczyk.

Kontynuując obrady pani Przewodnicząca udzieliła głosu pani radnej Wiesławie Słowik, która powiedziała: Bardzo Pana szanuję Panie radny Gajek, naprawdę mówię to z czystą otwartością, ale społeczność nasza nie oczekuje, kto jakie uczelnie kończył. Mija się to z celem. My jako radni zasiadamy tu w innym znaczeniu. Społeczność interesuje ludzkie podejście, traktowanie po ludzku i realizacja ustawy o samorządzie powiatowym, a ustawa nakazuje, że mamy dbać o dobro mieszkańców. Pani Przewodnicząca podziela wypowiedź Pana radnego Włodarczyka odnośnie tego wystąpienia pokontrolnego. My otrzymaliśmy to wystąpienie pokontrolne i każdy jeden radny, który ubiega się o mandat na pewno jest świadomy tego co otrzymuje i wie, że idąc na sesję, czy na jakąkolwiek komisję, chociażby w krótkim sposobie telegraficznym musi się zapoznać z materiałami, gdzie idzie uczestniczyć w tak poważnych obradach jakimi jest sesja rady powiatu. Naprawdę my jako radni doskonale to rozumiemy, ponieważ wiemy, że jesteśmy przedstawicielem i głosem mieszkańców. Prawda czy nie? Nasi wyborcy podejrzewam, że wszyscy, nie dziś to jutro, to pojutrze odsluchują taką sesję. W związku z tym bardzo proszę o poszanowanie całej wysokiej rady – zakończyła wypowiedź pani radna W. Słowik.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka powiedziała, że ośmiela się wspomnieć, że niczego więcej nie robi, jak darzy wszystkich radnych najwyższym szacunkiem podczas każdego posiedzenia. Natomiast odczucia społeczne były takie, że ludzie oczekiwali wystąpień pokontrolnych bo ciągle spotykała się z zarzutami ze strony społeczeństwa tego typu: „Poniewierają was w mediach, pomawiają was o wszystkie rzeczy, których nie robiliście prawdopodobnie, a wy się nie bronicie. Czyli co? Podnosicie rękę i przyznajecie się do tego co media społecznościowe nadają?” Ciągle odpowiadałam wykażcie Państwo cierpliwość, musimy poczekać do zakończenia kontroli, musimy zgodnie z prawem działać. Przyjdzie czas, że Państwo dostaniecie pełną informację. Stąd pozwoliłam dzisiaj sobie na to, aby poprosić Panią Przewodniczącą Komisji rewizyjnej, żeby swoje wystąpienia pokontrolne przekazała społeczeństwu. Ja wiem, że Państwo je dostaliście, bo takie jest prawo. Zauważyłam nawet, że niektórzy się wyraźnie nudzili, mieli zupełnie inne zajęcie podczas sesji, ale to każdy musi się zachować zgodnie ze swoim sumieniem, natomiast tyle w temacie. Uważam, że to nie był czas stracony, ponieważ jak tu wcześniej powiedziano wałkowaliśmy to przez 4 sesje to powiem dzisiaj tak. Na życzenie Państwa. Nie musieliśmy tego robić, bo cały czas apelowałam i część z Państwa radnych także nie wyłączając Pani Przewodniczącej Komisji rewizyjnej - żeby cierpliwość Państwa pozwoliła na to, żeby dotrzeć do takiego czasu aż kontrola w jednostce będzie skończona i wtedy damy jedną sesję, a nie 4. Na Państwa życzenie odbyło się to w taki sposób jak się odbyło. Uważam, że dobrnęliśmy do końca tematu – mówiła pani Przewodnicząca B. Kornacka.

O głos poprosiła pani Wicestarosta Małgorzata Jalowska- Wicestarosta.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu pani Wicestarosce M. Jalowskiej, która powiedziała, że pozwoli sobie odnieść się do wystąpienia pokontrolnego i przedstawi to w cyfrach. Padło ze strony byłego Dyrektora Marcina Stańczyka, iż został odwołany z powodów politycznych. Szanowni Państwo mam tutaj zestawienie, że subwencja za rok 2018, kwota do zwrotu 889242,00 zł wykorzystane na prowadzenie kwalifikacyjnych kursów zawodowych. W związku z przeprowadzoną kontrolą stwierdzono, że zajęcia rozpoczęły się 6 października, a powinny być do 30 września. W lutym 2022 r. nienależnie uzyskano część oświatową subwencji za rok 2020 w wysokości 225161,00 zł. Według stanu na dzień 30 września 2019 r. Technikum w Ożarowie nieprawidłowo wykazało uczniów, którzy jednocześnie uczyli się więcej niż jednego zawodu. Zwrot w 2022 r. do Urzędu Marszałkowskiego kwoty łącznej z odsetkami 18550,00 zł. To są kwoty, w których mówi się o przekroczeniu dyscypliny finansów publicznych. W czasie wystąpienia pokontrolnego były tutaj wskazane godziny, których Pan Dyrektor nie przeprowadził. Ja rozumiem, że Pan Dyrektor tak jak inni dyrektorzy naszych szkół wszyscy mają godziny dydaktyczne. Jeżeli zachodzi potrzeba żeby usprawiedliwić, czy nie mogą prowadzić zajęć to taką możliwość mają. Tutaj tych usprawiedliwionych godzin w przeciągu 3 lat było około 40. Ja się odnoszę do tego co wskazała w wystąpieniu Pani Przewodnicząca Komisji rewizyjnej. Za 2019-2020 to było 304 godzin, 2020-2021 252 godziny, 2021-2022 132 godziny. łącznie to było 688 godzin co stanowiło kwotę 36500,00 zł. Te godziny przeszły na nauczycieli jako ponadwymiarowe. Tutaj była uwaga w wystąpieniu ze strony Pana byłego Dyrektora Marcina Stańczyka o odcięciach kadrowych z mojej strony. Szanowni Państwo też dzisiaj to zostało wykazane w wystąpieniu pokontrolnym, że te wszystkie zmiany, które były bez zgody zarządu i ostatnia zmiana w regulaminie organizacyjnym była w 2019 roku. Wszystkie szkoły, również szkoła w Ożarowie działała zgodnie z prawem oświatowym. Jeżeli to prawo oświatowe wskazuje ilu ma być dyrektorów, jak ma wyglądać schemat organizacyjny, tak też został przedstawiony i zaktualizowany w 2019 roku. Szanowni Państwo to nie jest tak, że nie interesujemy się szkołą, że nie dbamy o nią. Podam Państwu też przykłady kiedy powiat dokładał. Odnoszę się do czasów kiedy my prowadzimy zarząd. W 2019 roku dołożono w planie do subwencji prawie 1200000,00 zł do szkoły w Ożarowie. W następnym roku 147985,00 zł. W 2021 287260,00 zł. Szanowni Państwo proszę zauważyć jaka zmiana nastąpiła. Ta zmiana nastąpiła z uwagi na to, że były podjęte działania polegające na tym, że zwiększono liczbę miejsc w internacie. W 2009 roku było 34, a na dzień dzisiejszy mamy 75 miejsc. Jednym z głównych powodów uruchomienia Powiatowego Zakładu Transportu było dostarczenie dzieci do naszych szkół i kiedyś tradycją było, że dzieci z powiatu lipskiego i kraśnickiego uczęszczały i chodziły do naszych szkół i tak to się zmieniło. Na przykład powiat kraśnicki. W 2020 roku ilość biletów sprzedanych była 2, w 2021 15. Mówię o jednorazowych. W 2022 56. Maruszów Anopol, tutaj musimy dalej podejmować działania żeby to bardziej usprawnić, ale na przykład jeżeli chodzi o Lipsko to dzieci z Lipska jeszcze w 2019 roku mieszkwały w internacie. Dzisiaj mogą korzystać z transportu. W 2020 roku nie było, ale już w 2021 jednorazowych było sprzedanych 53, a miesięcznych 10. W 2022 było jednorazowych 189, miesięcznych 46.

To pokazuje, że rzeczywiście podejmujemy działania wspólnie i to dotyczy nie tylko szkoły w Ożarowie, ale wszystkich szkół. Po to utworzyliśmy Powiatowy Zakład Transportowy żeby między innymi móc dowozić dzieci do naszych szkół chociaż nie jest to ustawowy obowiązek powiatu bo taki ustawowy obowiązek mają wójtowie, burmistrzowie, prezydenci dowozu dzieci do szkoły podstawowych. Chciałam jeszcze zwrócić uwagę podczas spotkań, bo takie spotkania były robione, często ze wszystkimi dyrektorami żeby nawzajem korzystać ze swoich doświadczeń i tutaj trzeba powiedzieć, mamy się czym pochwalić bo jesteśmy liderami jeżeli chodzi o pozyskanie środków unijnych na kształcenie ustawiczne i zawodowe. W sposób szczególny, w dużym zakresie z tego programu skorzystały szczególnie dwie szkoły, szkoła w Ożarowie i szkoła „na górcze” bo tam są profile branżowe, zawodowe i technika, innowacyjna edukacja, nowe możliwości zawodowe. Przez ten okres 2019-2020 pozyskano z zewnątrz 846386,00 zł. Te środki w pełni były przeznaczone na dodatkowe kształcenie. Ponadto to, co oferuje program to pozwoliło być bardziej konkurencyjnym w stosunku do innych i to był jeden z powodów, gdzie uczniowie wybierają dzisiaj nasze szkoły średnie z czego jesteśmy dumni. Drugi program „Czas na profesjonalistów 2019-2021”, z którego skorzystaliśmy i też byliśmy liderami - to jest kwota 614804,00 zł. To jest prawie 1500000,00 zł dodatkowych środków na dodatkowe kursy i szkolenia. To spowodowało, że rzeczywiście dzieci korzystają, a kadra pedagogiczna miała dodatkowy dochód dla siebie. Wszyscy na tym skorzystali. Bardzo się cieszę, że takie działania zostały podjęte. Dopuszona szkoła z mojej wiedzy była rzeczywiście w Ożarowie przez poprzednie lata, ale na dzień dzisiejszy po tym jak mieliśmy okazję w ostatnim czasie przejść okazuje się, że wymaga dodatkowych inwestycji i jesteśmy na to przygotowani. Chcemy na najbliższej sesji zabezpieczyć środki na stosowną dokumentację projektową, która w sposób rzetelny, właściwy i dokładny pozwoli nam przez osoby uprawnione do tego przedstawić w jakim zakresie te działania inwestycyjne powinny być wykonane w Zespole Szkół im. Marii Curie-Skłodowskiej w Ożarowie. Jeżeli chodzi o zarząd powiatu, czy radnych naprawdę każda szkoła nam jest bliska, również szkoła w Ożarowie. Dziękuję kadrze pedagogicznej, ale również dziękuję rodzicom i uczniom, że zaufali i chcą uzyskiwać edukację w naszych szkołach, również w szkole w Ożarowie - zakończyła wypowiedź pani Wicestarosta.

Następnie pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu Tomaszowi Stańkowi – Staroście Opatowskiemu, który oznajmił, że na dzisiejszej sesji wiele zostało powiedziane. Myślę, że też ta sesja będzie finałem tych dyskusji, które trwają już prawie od roku. Dziękuję Komisji rewizyjnej za ten wnikliwy protokół i za ogromną pracę, którą Komisja rewizyjna włożyła najpierw pod przewodnictwem Pana Kazimierza Żółtka, a teraz Pani Anety Bławat. To była profesjonalna naprawdę opinia. Proszę Państwa podkreślam z całą stanowczością, że celem zarządu powiatu jest dalszy rozwój szkoły w Ożarowie. Ta szkoła będzie istniała, będzie się rozwijała, będzie kształciła młodzież w dobrych kierunkach. To co powiedziała Wicestarosta, 1500000,00 zł zostało w tą szkołę zainwestowane w edukację młodzieży więc nie jest to prawdą, że powiat nie zainwestował w szkołę. Możemy zainwestować w mury i to też będziemy robić. Poprzedni zarząd zainwestował w infrastrukturę, zainwestował w ocieplenie

budynku i my tej elewacji nie będziemy zdzierać i po raz wtóry inwestować w ten sam sposób. Natomiast w szkole istnieje wiele potrzeb w zakresie bieżących remontów, bieżących napraw, funkcjonowania internatu. Odbyliśmy taką wizytę 2 tygodnie temu i podjęliśmy decyzję, że będzie ta szkoła w środku właśnie też remontowana, żeby stworzyć dogodne warunki. Uruchomienie naszego Powiatowego Zakładu Transportu skutkowało tym, że z powiatu lipskiego mamy 40 biletów miesięcznych kupionych, czyli młodzież wybiera nasze szkoły i wszystkie działania zarządu zmierzają do tego, aby w tej szkole byli uczniowie, nauczyciele żeby mieli dobrą pracę i też satysfakcjonującą pod względem relacji interpersonalnych. Z informacji, które mam te relacje są dzisiaj bardzo dobre. Nauczyciele zaakceptowali Panią Dyrektora. Pani Dyrektora weszła w pracę, pracuje w szkole. Zajęcia edukacyjne się odbywają i nie dochodzą do mnie słuchy, żeby w tej szkole było jakieś zagrożenie, albo działy się jakieś niepokojące rzeczy. Jeżeli Państwo będą mieli taką wiedzę to uprzejmie proszę mój gabinet jest otwarty, żeby tą wiedzą się ze mną podzielić. Jeżeli chodzi o nadwyrężenie budżetu, ponieważ w wypowiedzi byłego dyrektora padły zdania, że budżet został nadwyrężony. Nie wiem jak mam to czytać, ale faktycznie zostało wiele osób w ostatnich trzech dniach funkcjonowania Pana Dyrektora zatrudnionych co skutkuje wymiernym kosztem dla budżetu, ponieważ musimy się liczyć też z finansami dlatego też musimy tej sprawie się przyjrzeć. Jeżeli też chodzi o finanse to do szkoły w Ożarowie dzięki dobremu gospodarowaniu do subwencji tak dużo nie dopłacamy. Jeżeli chodzi o rachunki bo Pan radny Waław Radek zapytał się jakie są rachunki. Rachunki przedstawiają się tak, że w listopadzie dostaliśmy dwa rachunki - 7 listopada. Jeden rachunek mówimy o prądzie opiewał na kwotę 28000,00 zł prawie 29000,00 zł, drugi rachunek opiewał na kwotę 39000,00 zł, prawie 40000,00 zł w Ożarowie. Czyli to jest ok. 70000,00 zł na dwa rachunki na prąd. Przygotuję takie zestawienie żebyśmy mieli pełne rachunki za prąd, za gaz od początku roku i wtedy będziemy mogli podliczyć ile za okres wychodzi. Podsumowując mam nadzieję, że temat szkoły, ten negatywny temat zamknijemy i zaczniemy pracować na dobrą przyszłość tej szkoły bo ma ona naprawdę dobrą markę, uczniowie ją wybierają, jest szkołą techniczno-specyficzną szkołą, którą wybierają uczniowie również spoza naszego powiatu. Musimy teraz troską otoczyć internat, ponieważ faktycznie były tutaj zgłaszane wnioski żeby rozbudowywać internat. Mamy też pewną koncepcję i musimy zabezpieczyć uczniów w internacie, ponieważ te warunki, które są teraz wymagają zdecydowanej poprawy. Nawet remonty, które były prowadzone tak zwanym systemem gospodarczym, były zrobione trzy łazienki, które od 3 lat nie funkcjonują, czyli zaraz po otwarciu musiały zostać zamknięte, ponieważ widocznie w niewłaściwy sposób były zrobione. Mamy wiedzę i na pewno będziemy chcieli te uwagi też, które padły dzisiaj w protokole pokontrolnym zrealizować. Z pismem oczywiście Pani Przewodniczącej Komisji rewizyjnej się zapoznam i wszystkie zalecenia zostaną wdrożone – zakończył wypowiedź pan Starosta Tomasz Staniek.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu ponownie pani Wicestarosce Małgorzacie Jalowskiej, która powiedziała, że w poprzednim swoim wystąpieniu zapomniała jeszcze dodać, ponieważ padły dzisiaj takie słowa, że zabroniliśmy tworzenia KKZ. Otóż proszę Państwa nie jest to

zgodne z prawem, ponieważ rekrutacja takowa była i zgoda na rekrutację taką była. Ja zapytałam wprost Panią Dyrektora Anetę Gołyską dlaczego nie zostało utworzone, ale zwróciłam się również z pismem 14 listopada br., że w nawiązaniu do przeprowadzonej rozmowy proszę o wyjaśnienie przyczyny nie uruchomienia kwalifikacyjnych kursów zawodowych w placówce. Zarząd powiatu poparł rekrutację związaną z utworzeniem w bieżącym roku w Zespole Szkół w Ożarowie im. Marii Curie-Skłodowskiej kursów. Pragnę nadmienić, iż uruchomienie kursów stwarza możliwość uzyskania dodatkowych zawodów i specjalności oraz wzbogaca ofertę kształcenia w placówce. Pani Wicedyrektor Aneta Gołyska w odpowiedzi na pismo wyjaśnia, że zostało złożonych 28 deklaracji na kwalifikacyjne kursy zawodowe w zawodzie operator. Deklaracje zostały składane w terminie od 7 lipca do 30 września. Nadmienię, że 24 słuchaczy z podanej liczby 28 to absolwenci naszej szkoły branżowej, zapisują się także do liceum ogólnokształcącego dla dorosłych w naszej szkole. Semestr ten został uruchomiony. Tak też rozmawialiśmy z Panią Dyrektora. Zgodę na prowadzenie kwalifikacyjnych kursów zawodowych w Zespole Szkół w Ożarowie im. Marii Curie-Skłodowskiej ze strony zarządu powiatu była - potwierdza to Pani Dyrektor. Zajęcia na kwalifikacyjnym kursie zawodowym w zawodzie operator obrabiarek nie rozpoczęły się we wrześniu ze względów organizacyjnych. Trwały jeszcze zajęcia na kwalifikacyjnym kursie zawodowym w tym zawodzie rozpoczętym w roku ubiegłym. Tutaj Pani Dyrektor wyjaśnia wymieniając z imienia i nazwiska, ale z uwagi na ochronę danych osobowych nie będę czytać. Niemniej jednak okazuje się, że tylko jedna osoba, która ma uprawnienia mogłaby prowadzić te kursy w ograniczonym zakresie z powodu braku nauczycieli z takimi kwalifikacjami ten KKZ się nie utworzył. Z wyjaśnień Pani Dyrektora wynika, że w ten sposób będziemy mogli w przyszłym roku spokojnie z tą samą liczbą słuchaczy otworzyć kwalifikacyjne kursy zawodowe wcześniej starając się o dydaktyków, którzy mogą je prowadzić. To nieprawda, że zakazaliśmy tutaj utworzenia KKZ. To co Państwu przedstawiłam przed chwilą potwierdza, że jesteśmy za tym, żeby kształcili się uczniowie w naszych szkołach również poprzez kwalifikacyjne kursy zawodowe - zakończyła wypowiedź pani Wicestarosta.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu radnemu Tomaszowi Świątkowi, który powiedział, że wiosną tego roku (nie był jeszcze wówczas radnym), w czerwcu oglądał transmisje z tych wydarzeń, które dotyczyły szkoły w Ożarowie. Dużo rzeczy się dowiedział na dzisiejszej sesji, gdyż nie dowiedzieliśmy się o nich we wrześniu, ale zostaje tak na koniec muszę powiedzieć z takim poczuciem niedosytu bo mnie bardzo odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie przez tyle miesięcy luty, marzec, kwiecień, maj, to mamy ponad 3 miesiące nie było takich zdecydowanych działań. Były sygnały, że dzieją się nieprawidłowości głównie związane ze stołówką i nie podjęto działań, a później nagle to się wszystko tak odwróciło. Oczywiście zostawiam to moje podsumowanie w moim odczuciu nie do końca wyjaśnione- mówił pan radny T. Świątek.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu Tomaszowi Stańkowi – Staroście Opatowskiemu, który odniósł się do pytania pana radnego i odczytał treść odpowiedzi na pismo z dnia 19 września 2022 r. do Przewodniczącej Komisji skarg, wniosków i petycji Rady Powiatu w Opatowie, które stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

O głos poprosił pan radny Tomasz Świątek, który powiedział, że dziękuje za obszerną odpowiedź, ale nie pytał o stosunek pana Starosty do zarzutu o mobbing. Pytał tylko po prostu bo został z poczuciem braku odpowiedzi na pytanie kiedy nastąpiła zmiana stanowiska w podejściu do osoby dyrektora i tylko o to chciał zapytać. Rozumie, że z tej szerokiej odpowiedzi przynajmniej tyle starałem się zrozumieć, że musiało być to gdzieś w okolicach końca miesiąca maja br.

Pan Starosta Tomasz Staniek Tomasz Staniek odpowiedział, że ponieważ stara się w swoim życiu kierować rozważą i nie podejmować pochopnie decyzji, takich decyzji, które skrzywdziłyby drugiego człowieka, dlatego czekał na więcej wyjaśnień i to jest też proces. W momencie kiedy radny zadał to pytanie na pierwszej sesji, która była w lutym, zadał pytanie o sprawdzenie stołówki, ta procedura trwała. Pani Radna Aneta Bławat też przytoczyła dokładne terminy kiedy uzyskaliśmy informację z Urzędu Marszałkowskiego, jaka potem była odpowiedź i myślę, że nie było tutaj żadnych uchybień, zaniedbań ze strony zarządu.

O głos poprosił pan radny Bogusław Włodarczyk, który powiedział, że miał już nie zabierać głosu, ale skoro mowa o wzajemnym szacunku to ma pytanie. Cieszę się, że podpisałem się z wnioskiem o nadzwyczajną sesję o odebranie stołówki wraz z całą grupą radnych i za odwołaniem Stańczyka. Ja się nie wypieram tego, że podpisałem się i nie zmieniam stanowiska. Czym innym były tematy sesji nadzwyczajnej, a czym innym było rozszerzenie działalności i podejście Komisji rewizyjnej do tematu. Mam teraz inne pytanie bo radny T. Świątek zadał pytanie konkretne. Jak Pan Starosta kończył odpowiadać to on już nie wiedział o co Pana Starostę pytał. Ja mam pytanie takie. Co by było, gdyby nie było wniosku łącznie z Panią Kornacką, ze mną, nie podpisałibyśmy wniosku o sesje nadzwyczajne, o zebranie w tym temacie, o pójście Komisji rewizyjnej? Ile by to jeszcze trwało? No trzeba sobie odpowiedzieć, bo to co się stało, to nie było z dobrej woli zarządu, tylko było z dobrej woli także Pani, mojej i tej reszty grupy osób, która się podpisała. O tym, że były te nieprawidłowości mówił Pan Gajek dzisiaj, zgłaszał to w kwietniu. Ale Pani Aneta Bławat dzisiaj tutaj cudnie wychwalając starostę cytowała Pana Starostę z miesiąca kwietnia, maja, czerwca, jak to ślicznie oceniał Pana Stańczyka. Prawda jest taka jak mówimy o finansach, że żłobek powstał wtedy, kiedy najpierw nasze Kobylany miały żłobek w Opatowie. Pieniądze na budowę żłobka, przeróbkę. Nasze Kobylany jak i tamto stowarzyszenie dostało z Urzędu Marszałkowskiego. Tak samo było z dotacją do „Senior +”. Szkoła publiczna rozszerzyła działalność bo zmieniło się, nie było gimnazjum, była szkoła publiczna. Było ustalone i to Pani mecenas ma rację, określone środki finansowe powinny wpływać do szkoły. Informacje

o tym, że stowarzyszenia przestały płacić docierały początkiem 2019 r. Gdyby nie kontrola Komisji rewizyjnej, nie nasze wnioski o kontrolę Komisji rewizyjnej, to do końca kadencji byśmy nie wiedzieli, że te pieniądze nie wpływają. Z moich wyliczeń wychodziło trochę inaczej. Chodzi o to, że gdyby normalnie pieniądze wpływały do powiatu powinno wrócić do szkoły około 800000,00 zł. Mogę mylić, bo nie miałem kompletu dokumentów w tym temacie, ale gdyby nie te kontrole Komisji rewizyjnej, to byśmy trwali do końca tej kadencji. Ja mam pytanie gdzie był zarząd? Gdzie był nadzór nad tą szkołą? Bo gdyby nie ta komisja to byśmy tego nie mieli. Oczywiście, że wszyscyśmy się denerwowali, bo o czymś innym chcieliśmy mówić. Przypomnę, że, a może tak się stało bo z geopolityki powiem, że Pan Stańczyk zmienił fronty i z tego co ja pamiętam Szanowna Pani Starosto, to był Pani pełnomocnikiem wyborczym, jak Pani startowała do parlamentu na okręg Ożarów i finansował o czym była mowa publicznie w Ożarowie, o czym ja nie wiedziałem wcześniej, o czym on potwierdził publicznie na pytania koncert, który na cześć Pani odbył się w kościele. Pytam się gdzie byśmy byli? Po pierwsze ja bym prosił Komisję rewizyjną o to, żeby sprawdziła, czy w pozostałych szkołach tak nie jest, a szczególnie dlatego, że wiemy, że pierwsza stołówka trafiła do stowarzyszenia w Zespole Szkół Bartosza Głowackiego. Może tak skrupulatnie jak Komisja rewizyjna analizowała Zespół Szkół Marii Curie-Skłodowskiej rozpoczęłaby po otrzymaniu oddechu tak skrupulatnie realizację po prostu w szerokim temacie w tym temacie bo z tego co pamiętamy i Państwo pamiętacie to była informacja o tym, że wydzierżawienie stołówki miało być pierwszym etapem przeniesienia do tego stowarzyszenia innych działalności powiatu i o tym mówił choćby Pan Kazimierz Żółtek bodajże rok temu na posiedzeniu rady pytając. O to pytaliśmy także na tych komisjach. Przecież to, że M. Stańczyk został odwołany to był układ, który zawarliście Państwo między sobą za zachowanie stanowiska dla starosty, wicestarosty, za zmiany w zarządzie i układ był taki, o czym mówił Pan Żółtek. Mogę wyciągnąć bo mam ten dokument. Jak mnie Pani Kornacka prosiła żebym je nosił przy sobie, że już do końca czerwca miał być odwołany wtedy, kiedy się zarząd zmieniał. Było to na zarządzie powiedziane, jest zapisane w tym temacie. Więc powiedzmy ludziom uczciwie i szczerze. Było źle, bo nie było nadzoru, bośmy nie przyłożyli się wszyscy może do nadzoru. Odszedł nie tylko dlatego, że było źle bo komisja dopiero wykazała dzisiaj tylko, że układ polityczny za zachowanie dla Państwa stanowisk mówił o tym, że Stańczyk musi stracić stanowisko – zakończył wypowiedź pan radny B. Włodarczyk.

Pani Przewodnicząca zaznaczyła, że to jest subiektywna ocena sytuacji pana radnego B. Włodarczyka i tak należy to przekazać.

Następnie pani Przewodnicząca udzieliła głosu pani Wicestarosce Małgorzacie Jalowskiej, która odniosła się do tego, co Pan radny Bogusław Włodarczyk powiedział, że Pan Dyrektor Stańczyk był moim pełnomocnikiem. Panie Radny z tego co wiem, to startował z listy PSL. O tym, kto będzie na liście do sejmiku decydują władze okręgowe polityczne czy to Prawa i Sprawiedliwości, PSL, czy innego ugrupowania. Natomiast mówienie, że był moim

pomocnikiem nie jest zgodne z prawdą. Nie był moim pełnomocnikiem – mówiła pani Wicestarosta.

O głos poprosiła pani radna Aneta Bławat, która powiedziała, że partie polityczne albo założenia tych partii są celem punktu 7 dzisiejszej dyskusji.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka odpowiedziała, że partie polityczne nie są celem dyskusji ani punktu 7, ani sesji Rady Powiatu w Opatowie, natomiast Pan Włodarczyk wytrzymał prawie do końca sesji i musiał być sobą.

Kontynuując pani Przewodnicząca udzieliła głosu pani radnej, Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu Agnieszce Łubie-Mendyk, która powiedziała, że przysłuchując się całej tej dyskusji i temu wystąpieniu pokontrolnemu nasuwa się na pewno jedna rzecz. Tu kieruje słowa do zarządu. Wydaje mi się, że trzeba zwiększyć tą kontrolę i nadzór nad naszymi jednostkami organizacyjnymi bo widać, że jak jest nowy dyrektor, jak są nowi dyrektorzy, to mogą mieć pewne deficyty wiedzy. Obejmując stanowisko kierownika, czy dyrektora jednostki organizacyjnej jednak zasób wiedzy jaką taka osoba powinna mieć jest ogromny. Tak jak mówię, trzeba odpytać te osoby, zainteresować się, czy nie wymagają dodatkowych szkoleń, czy nie wymagają jakiejś pomocy merytorycznej, pomocy prawnej, bo nie o to chodzi żeby później kogoś sprawdzać i szukać tych nieprawidłowości. Chodzi o to żeby nasze jednostki funkcjonowały w sposób należyty i zgodny z prawem.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka oznajmiła, iż tak jak wcześniej powiedziała, że jeśli nowa Pani Dyrektor będzie potrzebować jakiegokolwiek pomocy, czy to prawnej, czy merytorycznej jest zawsze zobowiązanie zarządu ku temu żeby ją dostała. Ponadto pani Przewodnicząca dodała, że lista mówców została już wyczerpana i poinformowała o przejściu do realizacji kolejnego punktu obrad.

Podczas realizacji ww. punktu obrad salę opuszczali następujący radni:

Kazimierz Żółtek godz. 10:08 – powrót na salę obrad godz. 10:11,

Maciej Wolański godz. 10:17 - powrót na salę obrad godz. 10:37,

Andrzej Gajek godz. 10:17 - powrót na salę obrad godz. 10:20,

Agnieszka Łuba – Mendyk godz. 10:21- powrót na salę obrad godz. 10:21,

Wiesława Słowik godz. 10:24 - powrót na salę obrad godz. 10:26,

Jacek Dwojak godz. 10:31 - powrót na salę obrad godz. 10:38,

Bogusław Włodarczyk godz. 10:31 - powrót na salę obrad godz. 10:36,

Tomasz Świątek godz. 10:38 - powrót na salę obrad godz. 10:42,

Alicja Frejlich godz. 10:48 - powrót na salę obrad godz. 10:50,

Barbara Kasińska godz. 10:54 - powrót na salę obrad godz. 11:02,

Aneta Bławat godz. 11:11 - powrót na salę obrad godz. 11:15,

Kazimierz Żółtek godz. 11:21 - powrót na salę obrad godz. 11:23,

Tomasz Staniek godz. 11:22 - powrót na salę obrad godz. 11:36,

Wiesława Słowik godz. 11:50 - powrót na salę obrad godz. 11:53,
Maciej Wolański godz. 12:13 - powrót na salę obrad godz. 12:15,
Wiesława Słowik godz. 12:16 - powrót na salę obrad godz. 12:17.

Ad.8. Podjęcie decyzji przez Radę Powiatu w Opatowie co do ewentualnego wypracowania stanowiska w omawianych tematach.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że nikt się nie zgłosił do dyskusji. Wobec czego uznała, iż decyzja rady powinna jej zdaniem pójść w temacie zakończenia dzisiejszych tematów, a dalsze działania należy pozostawić zarządowi powiatu.

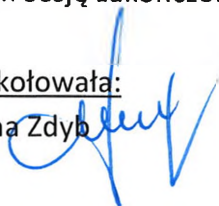
Ad. 9. Zakończenie obrad sesji Rady Powiatu.

Pani Przewodnicząca Bożena Kornacka poinformowała, że porządek obrad został zrealizowany, po czym wypowiedziała formułę – „zamykam obrady LXVII sesji Rady Powiatu w Opatowie”.

Na tym sesję zakończono.

Protokołowała:

Justyna Zdyb



Przewodniczący Rady
Kornacka
Bożena Kornacka